



GAZETA miesięcznik GDAŃSKIEGO UNIwersYTETU MEDYCZNEGO AMG

ISSN 1506-9745

Rok 21

Czerwiec 2011

nr 6 (246)



piknik na zdrowie

11 czerwca 2011 r.

godz. 11.00 - 16.00

porady specjalistów, badania profilaktyczne
pokaz Tai-Chi
nauka jogi

Zielony Park przy ul. M. Skłodowskiej-Curie

piknik na zdrowie

www.pikniknazdrowie.gumed.edu.pl

Z życia Uczelni



Benefis chirurgów – spotkanie „Chirurgia pokoleń” (13.05.2011 r.) str. 16



Wizytę w Uczelni złożyła prezydentowa Jolanta Kwaśniewska (20.05.2011 r.)



Konkurs „ABC Interny”

Uroczyste wręczenie w dniu 26.05.2011 r. dyplomów laureatom konkursu „ABC Interny” przez rektora prof. Janusza Morysia i dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Janusza Sieberta. Na zdjęciu laureaci, władze Uczelni i organizatorzy konkursu – prof. Bogdan Wyrzykowski oraz dr hab. Tomasz Zdrojewski

Po ceremonii wręczenia dyplomów magistra farmacji absolwentom rocznika 2005-2011 (20.05.2011 r.) str. 8



W numerze...

Zadbajmy o zdrowie	4
Ranking Uczelni A.D. 2011	7
Profesor Wacław Szybalski odznaczony	7
Farmaceuci odebrali dyplomy	8
Studenci zagraniczni... ..	10
Wyróżnienie prof. Tadeusza Malińskiego ..	12
Odnaczenia PTL dla zasłużonych lekarzy ..	13
Superhelisa 2011.	13
Certyfikat ISO dla GUMed CMR	14
Sesja poświęcona śp. prof. S. Janickiemu. .	14
Reaktywacja sekcji piłki ręcznej	15
Złoto i srebro dla GUMed	15
Niecodzienne spotkanie chirurgów	16
Profesor Olgierd Narkiewicz	18
Procedury recenzyjne w nauce	23
Różne problemy współautorstwa (cz. 1) ..	24
Nasi naukowcy wyróżnieni	26
Pamięci W. Zarembiny i M. Wojciechowicz ..	27
Profesor tytułarny Janusz Jaśkiewicz	28
Naukowiec z GUMed otrzymał grant	31
Sukces naszych studentów	31
Laureat „Studenckiego Nobla 2011”	31
Nadciśnienie w świadomości dzieci	32
Zgłoś się jako dawca szpiku	33
Wolontariusze – pacjentom z POChP	34
Gdańskie Dni Cukrzycy i Nadciśnienia	35
Śmierć Chrystusa w aspekcie medycznym ..	36
Nagroda Naukowa COPERNICUS	36
Konkurs „Otwarte drzwi”	36
Kadry GUMed i UCK	37
Nowi doktorzy	37
Kalendarium rektorskie	37
Bałtycki Festiwal Nauki	38, 39
III Wieczór w Bibliotece Głównej	40

GAZETA AMG

Redaguje zespół: Marek Bukowski, Katarzyna Dorocińska, Brunon Imieliński, Wiesław Makarewicz (red. naczelny), Marta Mróz, Roman Nowicki (ręcznik prasowy GUMed), Renata Ochocka, Wawrzyniec Paluch, Krzysztof Sworeczak, Joanna Śliwińska, Jolanta Świerczyńska-Krok, Lubomira Wengler, Tomasz Zdrojewski, Krystyna Frysztak (sekr. red.), Tadeusz Skowrya (red. techn.), współpraca graficzna Sylwia Scisłowska. Fot. Zbigniew Wszeborowski

Adres redakcji: Gazeta AMG: Biblioteka Główna GUMed, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 58-349-14-83; e-mail: gazeta@gumed.edu.pl; www: <http://www.gazeta.gumed.edu.pl>. Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin. Nakład 720 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz władz Uczelni.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru – 3 zł; w rocznej prenumeracie zagranicznej – 36 USD, pojedynczy numer – 3 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327

Wyposażamy CMI



Zakończone zostały dwie kolejne procedury przetargowe na wyposażenie CMI (o pierwszym przetargu wartości 87 mln zł pisaliśmy w majowym wydaniu *Gazety AMG*). Przetarg na dostawę zintegrowanego systemu obrazowania śródoperacyjnego (neuronawigacja) z rezonansem śródoperacyjnym, ramieniem O i ultrasonografem o łącznej wartości 8,2 mln złotych wygrała firma Medtronic. Przetarg na dostawę okulistycznego mikroskopu operacyjnego o wartości 0,5 mln złotych wygrała firma Carl Zeiss.

W toku są dalsze postępowania przetargowe m.in. na dostawę: kolejnych mikroskopów operacyjnych, sprzętu sieciowego i komputerowego, mammografu, łóżek szpitalnych oraz wyposażenia sal sekcyjnych i laboratorium patomorfologicznego. Ponadto trwa przetarg na dostawę, instalację i konfigurację systemu Telewizji Dydaktycznej wraz z oprogramowaniem.



W dniu 22 maja 2011 r. zmarł w wieku 88 lat

prof. dr hab. med. Stanisław Józef STERKOWICZ

absolwent pierwszego po II wojnie światowej rocznika studiów lekarskich (1945-1950) w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W okresie wojny żołnierz Armii Krajowej i więzień niemieckich obozów koncentracyjnych. Po studiach w latach 1951-1975 pracował w szpitalu w Lęborku, gdzie uzyskał specjalizację II° z zakresu chorób wewnętrznych. Został tam ordynatorem oddziału, a w latach 1959-1963 pełnił funkcję dyrektora szpitala. Od 1975 roku, po wygraniu konkursu, został ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku. W 1993 roku otrzymał nominację z rąk Prezydenta RP na tytuł profesora. Pochowany został 26 maja 2011 roku we Włocławku.

W dniu 28.04.2011 r. zmarła po długiej chorobie

lek. Marlena WOJCIECHOWICZ

absolwentka AMG z 1992 roku, specjalista rehabilitacji medycznej. Wieloletni pracownik Zakładu Rehabilitacji UCK i Katedry Rehabilitacji GUMed. Od 1998 roku współtworzyła Pracownię Rehabilitacji Kardiologicznej i Prewencji Wtórnej Chorób Układu Krążenia oraz brała czynny udział w opracowywaniu standardów nowoczesnej ambulatoryjnej rehabilitacji kardiologicznej. Była osobą niezwykle świetnie zorganizowaną i obowiązkową, spokojną i opanowaną, kompetentnym i lubianym przez pacjentów i współpracowników lekarzem, prawym człowiekiem.

Zapraszamy na VI edycję *Pikniku na Zdrowie* **Zadbajmy o zdrowie**

Bezpłatne badanie stężenia glukozy i cholesterolu we krwi, nauka samobadania piersi, porady jak rzucić palenie, testy diagnostyczne, nauka zasad udzielania pierwszej pomocy, przeglądy stomatologiczne, konkursy rysunkowe dla dzieci to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez Gdański Uniwersytet Medyczny na tegoroczny Piknik na Zdrowie. Impreza odbędzie się **11 czerwca w godz. 11–16** w Zielonym Parku, położonym przy al. Zwycięstwa.

Nie zabraknie też cieszących się co roku dużym powodzeniem pokazów ratownictwa medycznego, Tai-Chi oraz wspólnego ćwiczenia jogi.

Dla wygodniaków gości, około południa, przewidzieliśmy posiłek – *mercumek corbasi*, czyli... zupę soczewicową. Przyrządza się ją z czerwonej soczewicy namoczonej wcześniej z dodatkiem marchewki, koncentratu pomidorowego oraz bulionu rosółowego. – Nie ma w niej żadnych makaronów, ryżów, kasz, ale jest bardzo pożywana i smaczna – zapewnia Wojciech Nowak z YellowCatering, firmy, która przygotowuje zupę. – W Turcji podaje się ją z ósemką cytryny do wyciśnięcia i białym chlebem. Tuż po godz. 11 na ul. M. Skłodowskiej-Curie pojawią się członkowie stowarzyszenia LOTOR. Pokażą swoje lśniące maszyny i odpowiedzą jak bezpiecznie poruszać się nimi po drodze.

W imieniu prof. Janusza Morysia, rektora GUMed i wszystkich pracowników naszej Uczelni serdecznie zapraszamy mieszkańców Trójmiasta i okolic oraz gości, którzy przyjechali do Gdań-

ska z różnych regionów Polski, do udziału w Pikniku na Zdrowie. Zaplanowaliśmy wiele atrakcji: od bezpłatnych badań profilaktycznych po dobrą zabawę. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. Dziękujemy wszystkim sponsorom, bez których pomocy nie udałooby nam się zorganizować czerwcowej imprezy.

Więcej informacji na www.pikniknazdrowie.gumed.edu.pl

Uwaga: W związku z Piknikiem na Zdrowie w dniach 10 i 11 czerwca wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym w okolicy Parku Zielonego przy ul. M. Skłodowskiej-Curie; 11 czerwca od godz. 6 rano zamknięte będą zatoczki parkingowe.

Jolanta Świerczyńska,
koordynator Pikniku na Zdrowie

W PROGRAMIE

11.00	uroczyste otwarcie
11.15	członkowie Stowarzyszenia Motocyklowego LOTOR
12.00	pokaz TAI-CHI
13.00	wspólne ćwiczenie jogi
14.00	symulacja wypadku z udziałem służb ratunkowych

PROGRAM PIKNIKU

1, 2. *Chroń swój filtr życia*

Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych

- podstawowe badanie moczu metodą paskową
- konsultacje nefrologiczne
- pomiar ciśnienia

3. *Choroby cywilizacyjne – czy Ciebie to też dotyczy?*

Katedra Biofarmacji i Farmakodynamiki

- co to znaczy efektywne leczenie?
- jakie są reakcje organizmu na substancje lecznicze?
- jakie są niepożądane skutki działania leków?
- jakie są interakcje preparatów, gdy stosowane są łącznie?

4, 5. *Jak powstają leki?*

Katedra i Zakład Farmacji Stosowanej, Studenckie Koło Naukowe ISPE-Farmacja Przemysłowa

- prezentacja sposobu sporządzania oraz analiza wybranych postaci leku
- jak stosować preparaty lecznicze

6. *Lek roślinny – tradycja i nauka*

Katedra i Zakład Farmakognozji z Ogrodem Roślin Leczniczych

- prezentacja podstawowych leczniczych surowców roślinnych
- degustacja herbatek stanowiących ziołowe mieszanki
- prezentacja sadzonek roślin przyprawowych

7. *Wolontariat hospicyjny*

Pomorskie Hospicjum dla Dzieci

- promocja wolontariatu
- gry i zabawy dla dzieci – lepienie z masy solnej, malowanie twarzy

8. *Urologia – w trosce o zdrowie każdego mężczyzny*

Katedra i Klinika Urologii

- edukacja na temat najczęstszych chorób układu moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych

9. *Pielęgniarka jako członek zespołu dbającego o Twoje zdrowie*

Zakład Zarządzania w Pielęgniarstwie

- pokaz i nauka bandażowania
- konkurs rysunkowy dla dzieci
- pomiar ciśnienia

11. *Zdrowa skóra Twoją wizytówką*

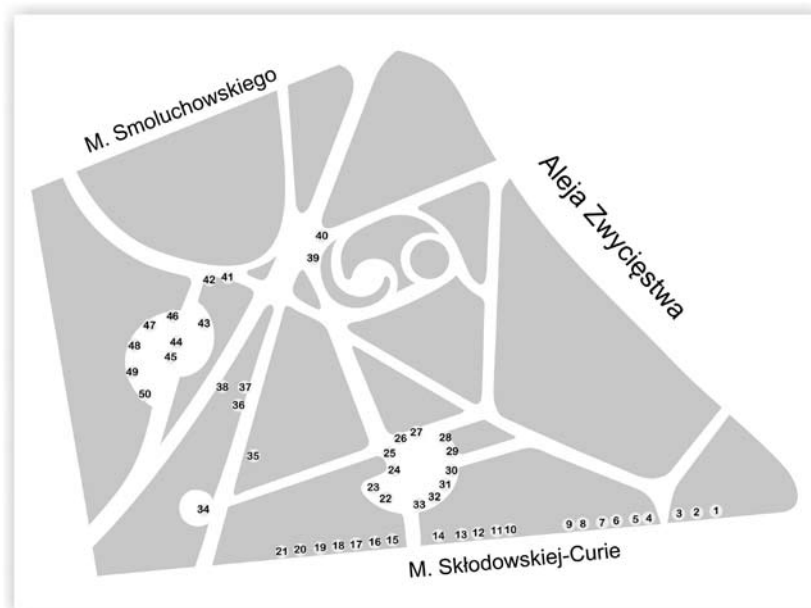
Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii

- promocja właściwej pielęgnacji skóry
- nauka samokontroli znamion i defektów skóry
- wstępna ocena zmian barwnikowych skóry
- porady dermatologiczne

12. *Postaw na zdrowe żywienie*

Katedra Żywienia Klinicznego, Zakład Dietetyki Ogólnej

- poradnictwo żywieniowe w zakresie prawidłowego żywienia, poszerzone o zasady odżywiania w określonych jednostkach chorobowych
- pomiary antropometryczne
- pomiar zawartości tkanki tłuszczowej



- obliczanie współczynnika masy ciała BMI oraz wskaźnika talia/biodra WHR

13, 14, 15. Chirurgia – nie taka straszna jak ją malują

Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej

- chirurgia części zamiennych – popularyzacja idei transplantacji narządów
- chirurg – ekspert wiązania węzłów – przedstawienie techniki szycia chirurgicznego
- fakty i mity na temat laparoskopii, czyli operacje przez dziurkę od klucza
- ślepa kiszka – multimedialna prezentacja
- rozmiar XXXL – nadwaga jako problem medyczny, psychologiczny i społeczny

16. Może i Ty potrzebujesz pomocy reumatologa?

Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii

- konsultacje reumatologiczne
- udzielanie informacji o chorobach reumatycznych i ich wczesnych objawach
- pomiar ciśnienia tętniczego

17. Anestezjologia bliżej Ciebie

Klinika i Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii

- rola anestezjologa w leczeniu Twojej choroby
- nauka czy magia? – znieczulenie ogólne
- znieczulenie dzieci – porady dla rodziców
- znieczulenie porodu – tak czy nie?

18. Przez książkę i informację naukową do zdrowia

Biblioteka Główna

- prezentacja książek i elementów naukowej informacji medycznej

19. Weź głęboki oddech

Klinika Alergologii

- szkolenie w zakresie rehabilitacji oddechowej
- wykonywanie badań spirometrycznych
- porada antynikotynowa

20. YellowCatering

- degustacja *mercumek corbasi*, czyli... zupy soczewicowej

21. Styl życia a zdrowie

Zakład Pielęgniarstwa Społecznego i Promocji Zdrowia

- pomiar ciśnienia tętniczego
- pomiar tlenu węgla w wydychanym powietrzu
- promocja zdrowego stylu życia

22, 23. Ugryzienia, ukąszenia, użądlenia – czyli jak przeżyć wakacje?

Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze Medycyny Ratunkowej i Katastrof

- symulacja wypadku z udziałem studentów i służb ratunkowych
- nauka udzielania pierwszej pomocy z wykorzystaniem fantomów, pokazy udzielania pierwszej pomocy
- co jest w apteczce samochodowej, a co w wakacyjnej?

24, 25. Zapobiegajmy i żyjmy dłużej – profilaktyka raka jelita grubego

Zakład Pielęgniarstwa Chirurgicznego przy Katedrze Pielęgniarstwa, Studenckie Koło Naukowe Pielęgniarstwa Chirurgicznego

- punkt edukacyjno-konsultacyjny w którym będą rozdawane ulotki dotyczące profilaktyki i wczesnego wykrywania raka jelita grubego, przygotowania do kolonoskopii oraz będą wyświetlane prezentacje dotyczące tego zagadnienia
- punkt edukacyjno-konsultacyjny pielęgniarki stomijnej i przedstawiciela firmy Convatec informujący o życiu ze stomią jako powikłaniem raka jelita grubego.
- punkt konsultacyjny Stowarzyszenia Walki z Rakiem Płuc

26, 27. Jak mieć piękny i zdrowy uśmiech

Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej

- przeglądy stomatologiczne
- nauka higieny jamy ustnej
- wybarwianie płytki nazębnej

28. Narząd ruchu bez tajemnic – od fizjologii do patologii

Zakład Fizjoterapii

- podstawowe informacje o narządzie ruchu
- aktywna nauka na modelach anatomicznych

29. O hipercholesterolemii rodzinnej

I Katedra i Klinika Kardiologii

- pomiar cholesterolu i ciśnienia tętniczego
- porady dietetyczne
- co to jest hipercholesterolemia rodzinna

30. Nadciśnienie tętnicze powinno być leczone – nie tylko lekami

Zakład Nadciśnienia Tętniczego

- pomiar ciśnienia tętniczego
- edukacja zdrowotna – leczenie nefarmakologiczne nadciśnienia tętniczego i czynników ryzyka sercowo-naczyniowego
- obliczanie BMI
- pomiar tkanki tłuszczowej

31, 32, 33. Serce masz tylko jedno – zadбай o nie już dziś!

I Katedra i Klinika Kardiologii

- pomiar ciśnienia tętniczego
- pomiar glukozy
- pomiar cholesterolu
- edukacja w zakresie prewencji chorób sercowo-naczyniowych

34. Zdrowie na obcasach

Katedra i Klinika Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej

- profilaktyka wczesnego wykrywania chorób kobiecych narządów rodnych
- edukacja seksualna
- metody antykoncepcji

35. Bądź świadomym dawcą narządów – Dawca.pl

- rejestrowanie oświadczeń woli
- rozmowy na temat szeroko pojętej transplantologii i światowego dawstwa

36, 37. Być kobietą, być kobietą

Zakład Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego

- promocja karmienia piersią
- pielęgnacja noworodka
- styl życia w ciąży
- profilaktyka chorób przenoszonych drogą płciową

38. Nowoczesne metody leczenia nowotworów

Studenckie Koło Naukowe przy Klinice Chirurgii Onkologicznej

- nauka samobadania piersi na fantomach
- co to jest onkoplastyka i hipertermia
- edukacja pod kątem czynników ryzyka, pierwszych objawów, badań przesiewowych w najczęściej występujących nowotworach

39. Zbadaj swoje narażenie na dym tytoniowy

Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej

- pomiar tlenu węgla oraz odsetka hemoglobiny zajętej przez CO
- informowanie o szkodliwości palenia tytoniu
- jak rzucić palenie?

40. Zdrowie kobiety – profilaktyka raka szyjki macicy

Wojewódzki Ośrodek Koordynujący Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi

- nauka samobadania piersi
- promocja profilaktyki zdrowotnej

41, 42. Fizjoterapia w pediatrii

Studenckie Koło Naukowe „Fizjoterapia w pediatrii”, Zakład Fizjoterapii

Profilaktyka i terapia wad postawy występujących w obrębie tułowia wśród dzieci

- wstępna ocena fizjoterapeutyczna postawy dziecka
- edukacja rodziców z zakresu profilaktyki wad postawy
- wstępna ocena fizjoterapeutyczna pacjenta
- edukacja pacjentów z zakresu profilaktyki bólów kręgosłupa
- omówienie głównych zasad terapii

43. Szpital Pluszowego Misia w plenerze

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland Oddział Gdańsk

- budowanie piramidy zdrowego żywienia
- rozpoznawanie części ciała misia
- rysowanie obrazków na tematy: *Moja wymarzona wizyta u lekarza, Czego najbardziej się boję u lekarza?*
- zabawa z misiami-maskotkami – bandażowanie, robienie zastrzyków, osłuchiwanie, mierzenie ciśnienia

44, 45. Witaminki, witaminki dla chłopczyka i dziewczynki

Studenckie Koło Naukowe Pielęgniarstwa Pediatricznego, Samodzielna Pracownia Pielęgniarstwa Pediatricznego, Zakład Pielęgniarstwa Ogólnego

- pomiar masy ciała i wzrostu u dzieci
- oznaczanie wskaźnika BMI oraz ocena prawidłowego rozwoju dziecka za pomocą siatek centylowych
- pomiar ciśnienia tętniczego i tętna u dzieci
- badanie wzroku u dzieci
- pomiar stężenia glukozy we krwi u dzieci i rodziców
- pomiar stężenia cholesterolu we krwi u dzieci i rodziców
- edukacja w zakresie prowadzenia zdrowego trybu życia
- edukacja w zakresie próchnicy zębów u dzieci
- zabawy sprawnościowe, zagadki, konkursy plastyczne

46, 47. Historii kilka o różnych krwinkach

Koło Pediatriczne przy Klinice Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii

- edukacyjne zabawy i konkursy o tematyce hematologicznej i higienicznej

48, 49, 50. Na temat chorób brzucha – przydatna pogaducha. A także o infekcji kilka niezbędnych lekcji

Katedra i Klinika Pediatrii, Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia Dzieci

- zasady prawidłowego żywienia dzieci i młodzieży
- budowa i fizjologia układu pokarmowego
- boli mnie brzusek – edukacja w zakresie chorób przewodu pokarmowego u dzieci
- biała skóra, ciepła głowa – chyba łapie mnie choroba
- postępowanie w zakażeniach układu oddechowego u dzieci – kiedy się zgłosić do lekarza? Czy zawsze potrzebny jest antybiotyk?



Ranking Uczelni A.D. 2011

Gdański Uniwersytet Medyczny ułokował się na 20 miejscu wśród polskich uczelni akademickich w Rankingu Szkół Wyższych 2011 „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”. Ranking Uczelni Akademickich objął 90 szkół wyższych – zarówno publicznych, jak i niepublicznych. Wśród uczelni medycznych GUMed zajął 5 miejsce przegrywając o włos z Warszawskim Uniwersytem Medycznym.

W dwunastej edycji Rankingu Szkół Wyższych 2011 oceniono 265 polskich uczelni (90 uczelni akademickich, 101 magisterskich niepublicznych, 50 licencjackich (inżynierskich) niepublicznych oraz 25 państwowych wyższych szkół zawodowych). W 2011 roku najlepszą akademicką uczelnią w Polsce został Uniwersytet Warszawski, który dostownie o włos wyprzedził Uniwersytet Jagielloński. Pierwsze miejsce wśród uczelni niepublicznych magisterskich zajęła Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, a wśród licencjackich – Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin w Warszawie. W rankingu państwowych wyższych szkół zawodowych zwyciężyła PWSZ im. Prezydenta Wojciechowskiego w Kaliszu.

Przygotowano także ranking w siedmiu grupach kierunków studiów. W trzech zwyciężył Uniwersytet Warszawski, najwyżej oceniony w grupie kierunków społecznych, w grupie kierunków przyrodniczych, rolniczych i leśnych oraz w grupie nauk ścisłych. W innych grupach kierunków najlepsze okazały się: Szkoła Główna Handlowa – kierunki ekonomiczne, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego – kierunki medyczne, Uniwersytet Jagielloński – kierunki humanistyczne, Politechnika Warszawska – kierunki techniczne i informatyka.

Nad przygotowaniem rankingu czuwała kapituła pod przewodnictwem prof. Michała Kleibera, prezesa Polskiej Akademii Nauk, w skład której weszli: prof. Marek Safjan, sędzia Trybu-

nału Europejskiego w Luksemburgu, honorowy przewodniczący kapituły; dr Alicja Adamczak, prezes Urzędu Patentowego RP; dr Jan Krzysztof Frąckowiak, dyrektor Biura PolSCA w Brukseli; red. Piotr Gabryel, z-ca redaktora naczelnego Rzeczpospolitej; dr Jerzy Głuszyński, wiceprezes TNS Pentor; Włodzimierz Kiciński, prezes Nordea Bank Polska; prof. Marek Rocki, senator RP, przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej; Waldemar Siwiński, prezes Fundacji Edukacyjnej Perspektywy; prof. Bogusław Smólski, b. dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; prof. Tadeusz Tołłoczko, b. rektor Akademii Medycznej w Warszawie; prof. Franciszek Ziejka, przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków Krakowa, b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ranking został oparty na 32 szczegółowych kryteriach, tworzących sześć grup kryteriów w rankingu uczelni akademickich oraz pięć grup kryteriów w innych rankingach.

Dzięki rankingowi stworzona została swoista mapa doskonałości polskiego szkolnictwa wyższego w 32 kluczowych obszarach. Najlepsze uczelnie w głównych grupach kryteriów:

- potencjał naukowy – Uniwersytet Warszawski,
- efektywność naukowa – Uniwersytet Medyczny w Białymstoku,
- umiędzynarodowienie – Uniwersytet Warszawski,
- prestiż wśród pracodawców – Politechnika Warszawska
- prestiż wśród kadry akademickiej – Uniwersytet Warszawski,
- publikacje i cytowania – Uniwersytet Jagielloński.

Główna zmiana w tegorocznym rankingu akademickim polega na zwiększeniu wagi (do 45%) naukowych aspektów funkcjonowania uczelni. Dotychczasowa grupa kryteriów siła naukowa została rozdzielona na dwie grupy: potencjał naukowy oraz efektywność naukowa. Taki podział pozwala, zdaniem kapituły, bardziej precyzyjnie wskazywać kandydatom na studia silne strony uczelni, gdyż podobny potencjał może być lepiej lub gorzej wykorzystywany przez kadrę akademicką i władze szkół wyższych.

Pełne rezultaty rankingu na www.rp.pl/uczelnie2011



Profesor Wacław Szybalski odznaczony

Na Zamku Królewskim w Warszawie, podczas niedawnych uroczystych obchodów święta 3 Maja, Prezydent RP odzna- czył Profesora Wacława Szybalskiego, doktora *honoris causa* naszej Uczelni, wysokim odznaczeniem państwowym. Profesor został uhonorowany Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski w uznaniu wybitnych osiągnięć w pracy naukowo-badawczej w dziedzinie biotechnologii i genetyki oraz za działalność dydaktyczną. Takie samo wysokie odznaczenie z rąk Prezydenta RP otrzymali także Julia Hartwig-Międzyrzecka za zasługi dla kultury polskiej oraz osiągnięcia w pracy twórczej oraz aktor Franciszek Pieczka za zasługi dla kultury narodowej i osiągnięcia w twórczości artystycznej.

Redakcja *Gazety AMG* składa Profesorowi Wacławowi Szybalskiemu najserdeczniejsze gratulacje.



Farmaceuci odebrali dyplomy

Prof. Wiesław Sawicki przewodniczył ceremonii wręczenia dyplomów magistra farmacji absolwentom rocznika 2005-2011. Uroczystość odbyła się w Audytorium Maximum Wydziału Farmaceutycznego 20 maja br. Obecni byli prof. Barbara Kamińska, prorektor ds. studenckich; prof. Jacek Bigda, prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej oraz licznie przybyli członkowie Rady Wydziału. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Michał Pietrzykowski, prezes Gdańskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej; dr Paweł Chrzan, wiceprezes Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej; dr Weronika Żebrowska, Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny; prof. Jan Mazerski, prodziekan Wydziału Chemicznego PG; Janina Mańko wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów GUMed; dr Wojciech Kuźmierkiewicz, prezes Fundacji Naukowej Polpharma SA; Dorota Januszewska, koordynator współpracy z VIII Liceum Ogólnokształcącym im. KEN; Monika Szynal-Gizińska z I Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni oraz dr Jacek Teodorczyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska.

Absolwenci, po złożeniu przyrzeczenia, odebrali dyplomy z rąk prof. Barbary Kamińskiej oraz dziekana Sawickiego. Nagrody absolwentom, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen w ciągu całego okresu studiów lub wyróżnili się pracą na rzecz społeczności akademickiej wręczył Paweł Chrzan. Nagrody, ufundowane przez Gdańską Okręgową Izbę Aptekarską, otrzymali:

- za wyniki w nauce – absolwentki Edyta Balańska, Anna Dampc, Natalia Miękus,
- za działalność na rzecz społeczności akademickiej – Magdalena Szulc oraz Rafał Nadolny.

Absolwentka, mgr Natalia Miękus, otrzymała również nagrodę imienia prof. Janickiego, ufundowaną przez Gdańską Okręgową Izbę Aptekarską, którą wręczyli Michał Pietrzykowski oraz prof. Sawicki.

Prodziekan prof. Apolonia Rybczyńska oraz fundator nagród, prezes Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego – dr hab. Piotr Kowalski, wręczyli nagrody laureatom tegorocznego Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich. Otrzymały je Anna Barczyńska, Aleksandra Kulesza i Oliwia Waszkiewicz.

W imieniu absolwentów głos zabrał Rafał Nadolny, natomiast Sylwia Popławska, studentka V roku pożegnała tego-

rocznych absolwentów w imieniu wszystkich studentów Wydziału.

prof. Apolonia Rybczyńska,
prodziekan Wydziału Farmaceutycznego

Przemówienie dziekana Wydziału Farmaceutycznego prof. Wiesława Sawickiego

Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Rado Wydziału, Panie i Panowie,
Drodzy Absolwenci!

Uroczystość wręczenia dyplomów to zawsze radosny finał na każdym uniwersyteckim wydziale. Na kierunku farmacja to zakończenie blisko 6-letniego okresu kształcenia tego oto wspaniałego grona 110 absolwentów rocznika 2005-2011.



Przyjmijcie najserdeczniejsze gratulacje za pomyślne ukończenie tych studiów. W imieniu profesorów, wszystkich nauczycieli akademickich i współpracowników pragnę podziękować za te lata wspólnej pracy. Macie powód do satysfakcji, ukończyliście bowiem, na pewno jeśli chodzi o pozycję naukową, najlepszy wydział farmaceutyczny w Polsce. A wiadomo, że znaczącym osiągnięciem badawczym zawsze towarzyszy wysoka jakość dydaktyki. Część z Państwa, tych najlepszych, najzdolniejszych zasili również szeregi naszych nauczycieli akademickich. Trudne studia farmaceutyczne w porównaniu z innymi szczególnie dobrze przygotowują do pracy naukowej. To zasługa przede wszystkim przedmiotów podstawowych z zakresu szeregu dziedzin chemii. Ta wiedza daje silne uniwersyteckie podstawy do dalszego prężnego rozwoju naukowego.

Jesteście absolwentami Uczelni znanej i cenionej w kraju i poza jego granicami. Absolwentami Wydziału mającego uznanie i szacunek u pacjentów. Około 90% spośród Was trafi do aptek, a nie są to czasy łatwe dla tego zawodu. Farmaceuci, a ta nazwa przysługuje wyłącznie osobom z wykształceniem uniwersyteckim, są



w ostatnich latach wypierani i eliminowani z rynku pracy przez techników farmaceutycznych. Nadzorowany przede wszystkim przez samorząd terytorialny system zdobywania zawodu technika farmaceutycznego w Polsce, w większości już po dwuletnich szkołach policealnych – bez matury, często w systemie zaocznym, w większości przy rażąco niskim poziomie kształcenia oraz nieostrej pod względem prawnym podział kompetencji w relacji do magistra spowodowały, że obecnie liczba techników farmaceutycznych jest czterokrotnie większa niż farmaceutów.

Ocenia się, że około roku 2020 tylko 10% personelu apteki będzie posiadało wykształcenie uniwersyteckie. To nie jest dobra droga rozwoju farmacji w kraju Zjednoczonej Europy, który ma aspiracje być nowoczesnym i innowacyjnym. Jako władze Wydziału wiemy o tym, że to system wadliwy i podejmujemy starania, aby to zmienić. Zmienić nie tylko w interesie magistrów farmacji, ale przede wszystkim w interesie pacjenta.

Technik farmaceutyczny przez dwa lata nauczania zdobywa podstawową wiedzę jak lek powstaje i potrafi go jedynie wydać i niewiele więcej! Natomiast Wy, magistrowie farmacji, wykorzystując swoją dużą uniwersytecką wiedzę potraficie pacjentowi udzielić nieodłącznej informacji o leku, o jego skutkach ubocznych, interakcji lekowej oraz interakcji z żywnością i alkoholem. Udzielić choremu porady, szybko pomóc w prostych dolegliwościach. Potraficie działać profilaktycznie, prozdrowotnie, edukacyjnie. Potraficie wykonać, ocenić i zinterpretować nieinwazyjne badania diagnostyczne, potraficie poprawić błędy lekarza. Potraficie mądrze ostrzec pacjenta przed

zbyt dowolnym stosowaniem wszelkich suplementów diety. Ponadto doskonale rozumiecie i zdajecie sobie sprawę ze zgubnych skutków oddziaływania na społeczeństwo bardzo często nierzetelnej reklamy medialnej leków, w których jedynie to co prawdziwe wypowiedane jest na końcu szybko i niewyraźnie, żeby pacjent przed zastosowaniem leku skontaktował się z lekarzem lub farmaceutą.

Reasumując, potraficie otoczyć pacjenta „farmaceutyczną opieką”! Potraficie i tego w tej Uczelni, Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, byliście przez 11 semestrów nauczani. I to jest Wasza siła, która musi zostać doceniona. To pacjent zweryfikuje, gdzie jest czyje miejsce w aptece.

Patrzmy zawsze na lepszych, gdzie to piękne określenie – „farmaceuta rodzinny” od wielu już lat przyjęło się i doskonale funkcjonuje – w Niemczech, Szwajcarii, Holandii. Znane od lat hasło „Farmaceuta ekspertem od leku” nie jest już w pełni aktualne. W nowoczesnej farmacji i medycynie powinno obecnie dominować hasło „Farmaceuta ekspertem od leku i opieki nad pacjentem”

Za chwilę, jak to wymagane jest wyłącznie w odniesieniu do wolnych zawodów, złożycie ślubowanie – Przyrzeczenie Farmaceutyczne. Wypowiecie słowa bardzo ważne dla Waszej postawy w codziennej pracy. Będą to słowa wdzięczności za nadanie tytułu magistra farmacji. Słowa zobowiązania do nie



szczędzenia trudu i sił w doskonaleniu zawodu, jego rozwoju i postępu. To zobowiązanie będziecie mogli spełniać utrzymując kontakt z naszym gdańskim Wydziałem Farmaceutycznym w ramach szkoleń ciągłych i specjalizacyjnych. Będziecie też ślubować zawodową postawę nieskalanej godności, uczciwości i sumienności. Jest to gwarantem utrzymania rangi tego nadal szanowanego i docenianego zawodu.

Dziękuję za Wasze zaangażowanie w organizacjach studenckich, kołach naukowych i sekcjach naszego Akademickiego Związku Sportowego.

Jeszcze raz przyjmijcie najserdeczniejsze gratulacje, a w codziennym trudzie pracy niech towarzyszy Wam dobre zdrowie, szczęście, pomyślność i sukces – w aptekach, szpitalach, przemyśle i firmach farmaceutycznych, a także w życiu prywatnym. Życzymy Wam tego z całego serca.

Na zakończenia pragnę jak zawsze skierować słowa wdzięczności do Rodziców, Rodzin i wszystkich Waszych bliskich, obecnych tu i nieobecnych. Doskonale wiemy ile trudu, wyrzeczeń i trosk włożyliście w studia Waszych dzieci przez te ostatnie kilka lat. Przyjmijcie Państwo również najserdeczniejsze gratulacje. Tej pięknej uroczystości nie byłoby bez Was!



Studenci zagraniczni – fenomen dzisiejszych czasów?



Nigdy wcześniej świat nie otworzył się tak bardzo na wymianę studencką, jak w ciągu ostatniego 10-lecia. Studenci międzynarodowi to fenomen naszych czasów i jeden z symptomów globalizacji. Jest ich na świecie już ponad 3 miliony, a prognozy mówią o potrojeniu tej liczby w ciągu najbliższych 20 lat. Pomimo wysokiego bezrobocia i obawy przed światowym terroryzmem drzwi krajów wysokorozwiniętych są dla cudzoziemców szeroko otwarte, ponieważ utalentowani młodzi ludzie w dobie budowania gospodarki opartej na wiedzy są pilnie poszukiwani. Ci studenci mają większą motywację i osiągają lepsze wyniki w nauce mimo przeciwności, które muszą pokonać rozpoczynając studia poza granicami swojego ojczystego kraju. Przyczyny i formy wyjazdów młodych ludzi są różne. Wyjeżdżają na całe studia lub ich część, w ramach wymiany stypendialnej lub na własną rękę, ale najważniejsze jest to, że to ich obecność na zajęciach wzbogaca ofertę, poszerza horyzonty i przyczynia się do umiędzynarodowienia całej uczelni.

Obecnie wiele uczelni koncentruje się bardziej na edukacji niż na prowadzeniu badań, ponieważ edukacja wyższa stała się działalnością niezwykle dochodową. Studia w obcym kraju mogą być atrakcyjne z powodu niewystarczającej ilości miejsc

na uczelniach w kraju rodzinnym, lepszej jakości studiów, chęci pogłębiania wiedzy u źródeł, przeżycia nowych doświadczeń, jak również ze względów ekonomicznych. Dla wielu z tych młodych ludzi wyjazd na studia to odważny krok mający ogromny wpływ na kształtowanie się zarówno ich przyszłej kariery, jak i zmieniający często ich plany życiowe. Studenci międzynarodowi poszerzają horyzonty i sprawiają, że wszyscy studenci danej uczelni czują się międzynarodowo nawet nie wyjeżdżając z kraju.

Wśród państw-liderów w ściąganiu największej liczby studentów są USA, Wielka Brytania, Francja, Australia i Niemcy. Trafia do nich 2/3 ze wspomnianych wcześniej 3 milionów studentów. Są to jednocześnie kraje, które przeznaczają na szkolnictwo wyższe najwyższy odsetek PKB. Do potentatów należą również Japonia i Rosja oraz kraje, które inwestując w edukację najszybciej uzyskują konkretne efekty naukowo-techniczne. Należą do nich: Chiny, Korea Południowa, Japonia, Czechy, Estonia, Słowenia, Litwa i Kazachstan.

A jak w tym zestawieniu wygląda Polska? Temu tematowi poświęcona była konferencja pt. *Studenci zagraniczni w Polsce*, która odbyła się w Łodzi 23-25 lutego 2011 r. Konferencja została zorganizowana w ramach programu *Study in Poland* przez KRASP i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim, Politechniką Łódzką oraz Uniwersytetem Medycznym w Łodzi.

Spotkanie rozpoczęło się nietypowo, od konkluzji – po ponad 10 latach aktywnego udziału polskich uczelni w programach międzynarodowych, takich jak LLP/Erasmus (dawniej Socrates – Erasmus), Erasmus Mundus i innych programach wymiany międzynarodowej nauczycieli, pracowników i studentów oraz związanych z tym doświadczeń stwierdzono, że polskie uczelnie nie tylko chcą, ale doskonale potrafią poruszać się na międzynarodowym rynku edukacyjnym na równi z uczelniami z tzw. światowej czołówki (Cambridge, Harvard, UCLA, Sorbona). Co więcej – w wielu aspektach, poprzez swą międzykulturowość i otwartość, przewyższają wyżej wymienione uczelnie.

Program konferencji obejmował najważniejsze tematy związane z umiędzynarodowieniem obszaru szkolnictwa wyższego: promocję polskich uczelni za granicą, rekrutację obcokrajowców, rozwój studiów w języku angielskim oraz zwiększenie udziału polskich uczelni wyższych w programach unijnych.

Wśród uczestników konferencji, w większości „weteranów” internacjonalizacji, ekspertów bolońskich, wystąpili również goście zagraniczni, między innymi przedstawiciele Polonii z USA. Zachęcali do rekrutowania młodzieży amerykańskiej do kontynuowania nauki w uczelniach wyższych w Polsce.

Prezentowano szereg prezentacji i statystyk, które pokazały w jakim stopniu Polska postrzegana jest jako partner do współpracy na arenie międzynarodowej szkolnictwa wyższego oraz jak zwiększa się mobilność studentów zarówno z, jak i spoza Unii Europejskiej.

Według tych danych Gdański Uniwersytet Medyczny w 2009 roku znalazł się na 8 miejscu wśród polskich uczelni wyższych o najwyższej liczbie studentów zagranicznych – 587. W rankingu tym Uniwersytet Gdański uplasował się na 34, a Politechnika Gdańska na 38 miejscu.

Biorąc pod uwagę najwyższy udział studentów zagranicznych w stosunku do ogółu studentów, zajmujemy 3 miejsce za Uniwersytetem Medycznym im. Karola Marcinkowskiego



Alina Boguszewicz

Tabela 1. Uczelnie medyczne – liczba studentów zagranicznych z poszczególnych państw w roku akademickim 2009/10

Uczelnia	Razem z danego państwa	Uniwersytet Medyczny w Poznaniu	Uniwersytet Medyczny w Lublinie	Warszawski Uniwersytet Medyczny	Gdański Uniwersytet Medyczny	Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie	Akademia Medyczna im. Piastów śląskich we Wrocławiu	Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach	Uniwersytet Medyczny w Łodzi	Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
Razem w danej uczelni	4808	1031	766	612	587	463	396	383	330	240
Norwegia	974	193	97	118	36	320	18	0	39	153
Szwecja	825	15	19	92	368	66	189	1	6	69
Stany Zjednoczone Ameryki	807	258	213	37	40	1	20	157	80	1
Tajwan	637	290	145	22	0	1	0	126	53	0
Kanada	333	139	36	36	26	7	21	27	38	3
Niemcy	160	31	2	6	18	35	44	15	8	1
Indie	132	2	109	4	3	0	0	13	1	0
Arabia Saudyjska	112	2	2	66	21	0	21	0	0	0
Malezja	90	1	0	83	0	0	1	0	5	0
Wielka Brytania	82	20	17	15	16	0	4	4	6	0
Nigeria	64	5	13	7	4	0	6	11	18	0
Białoruś	57	6	3	27	5	0	7	1	5	0
Ukraina	42	7	3	6	4	1	16	0	5	3
Pakistan	33	1	21	1	3	0	0	6	1	0
Kenia	27	9	2	5	5	0	5	0	1	0

Źródło: Raport *Study in Poland*, studenci zagraniczni w Polsce, 2010 r.

Tabela 2. Uczelnie medyczne – rozkład liczby studentów zagranicznych na poszczególnych kierunkach studiów w roku akademickim 2009/10

Uczelnia	Razem na danym kierunku studiów	Akademia Medyczna im. Piastów śląskich we Wrocławiu	Gdański Uniwersytet Medyczny	Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie	Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach	Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu	Uniwersytet Medyczny w Białymstoku	Uniwersytet Medyczny w Lublinie	Uniwersytet Medyczny w Łodzi	Warszawski Uniwersytet Medyczny
Razem w danej uczelni	4808	396	587	463	383	1031	240	766	330	612
Kierunek lekarski	4156	313	569	417	375	702	235	700	263	582
Kierunek lekarsko-dentystyczny	559	70	14	45	8	283	3	61	58	17
Farmacja	58	7	1	0	0	33	1	4	2	10
Fizjoterapia	19	5	0	0	0	12	0	0	0	2
Pielęgniarstwo	4	1	1	1	0	0	0	0	1	0
Kosmetologia	3	0	0	0	0	0	0	0	3	0
Zdrowie publiczne	3	0	0	0	0	1	0	0	1	1
Położnictwo	2	0	2	0	0	0	0	0	0	0
Techniki dentystyczne	2	0	0	0	0	0	0	0	2	0
Analityka medyczna	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0
Ratownictwo medyczne	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0

Źródło: Raport *Study in Poland*, studenci zagraniczni w Polsce, 2010 r.

w Poznaniu i Pomorską Akademią Medyczną w Szczecinie. W pierwszej 50 nie znalazła się żadna inna uczelnia z naszego regionu. Nasza Uczelnia jest potentatem w pozyskiwaniu studentów ze Szwecji. Uczy się u nas 63% wszystkich studentów pochodzenia szwedzkiego studiujących w Polsce.

Według najnowszych badań największa liczba studentów-obcokrajowców pochodzi z krajów skandynawskich, w szczególności z Norwegii. Uczniowie szkół średnich z krajów skandynawskich chętnie wybierają polskie uczelnie medyczne, zarówno ze względu na wysoki poziom kształcenia, jak i bliskie położenie do macierzystego miejsca zamieszkania. Badanie objęło 9 polskich uczelni medycznych, w tym GUMed, który co roku rekrutuje ok. 150 nowych studentów. W przełożeniu na wszystkie lata studiów daje to ponad 600 studentów obcokrajowców. Do tej liczby należy dodać około 40 studentów programu LLP/Erasmus odwiedzających co roku naszą Uczelnię.

Studenci międzynarodowi są istotnym czynnikiem rozwoju edukacyjnego GUMed. Stanowią oni około 10% ogółu studentów, co jest traktowane jako realna internacjonalizacja uczelni. Należy również nadmienić, iż wedle rankingów obejmujących mobilność studentów, Gdański Uniwersytet Medyczny zajmuje pierwsze miejsce wśród uczelni medycznych na obszarze całej Polski Północnej.

Jednak statystyki, tabele i wykresy nie oddadzą prawdziwego, poznawczego wymiaru doświadczeń związanych z okresem studiów i pobytu w innym kraju. Tak naprawdę to samo sedno wyjazdu z punktu widzenia studenta. Z ich ust padały stwierdzenia, że wyjazd daje możliwość przede wszystkim wyjścia poza obręb własnego środowiska, które owszem, jest bezpieczną ostoją, ale blokuje jednocześnie perspektywę poznania świata. To możliwość konfrontacji z samym sobą w realiach innych niż polskie. Nie dla każdego taki wyjazd jest prosty, lecz – jak zapewniają studenci – taka osoba wraca z większą pewnością siebie, samodzielna, bardziej zaradna życiowo i ma szansę pozbyć się kompleksów. To też codzienne konfrontacje z nieznaną dotąd kulturą, a dzięki temu nie tylko praktyczne ćwiczenia z przedmiotu „tolerancja”, ale także znakomita okazja do tego, by odkryć swą polskość i docenić to, co dobre a polskie. Równocześnie przy tej okazji wielu odkrywa,



jak dużo ich łączy z tymi, którzy wyrosli w zupełnie innej, choć też europejskiej, kulturze. Wszystko to składa się właśnie na „rytuał przejścia”. Wszystkie te uogólnienia zawsze brzmią jednak trochę pusto i banalnie. Dlatego, jak twierdzą sami studenci, najlepiej jest po prostu wyjechać i przeżyć to wszystko samemu. – Zapraszam do udziału w wymianie studenckiej – mówi Przemysław z Politechniki Częstochowskiej. – Jest to największy przywilej, który można otrzymać podczas nauki – studia za granicą. Nie można wymienić wszystkich jego zalet, a wymagania są naprawdę niewielkie – po prostu dobre chęci. Jest to najlepszy sposób, by poznać inną kulturę, sprawdzić się, zawiązać przyjaźnie, a przede wszystkim stać się prawdziwym obywatelem zjednoczonej Europy i pełnoprawnie korzystać z tego, co ona oferuje.

„Nic nie da się porównać z nowym życiem, jakim myśląc istotę napętnia odkrywanie nowego kraju. Chociaż wciąż jestem ten sam, to wierzę, że zmieniłem się do szpiku kości...”. Te słowa J. W. Goethego, choć spisane w 1817 roku, w dzisiejszych czasach są nie tylko aktualne, ale konieczne do zrozumienia i przyjęcia jako zasady kierującej kolejnymi pokoleniami studentów, nauczycieli akademickich i naukowców.

mgr Dawid Spychała, DWZiPM
mgr Ewa Kiszka, kierownik DWZiPM

Kolejne wyróżnienie dla prof. dr. Tadeusza Malińskiego

Profesor Tadeusz Maliński z Uniwersytetu Ohio w USA, który w roku 2003 otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Akademii Medycznej w Gdańsku, został teraz uhonorowany tym tytułem przez Politechnikę Poznańską. Uroczystość, której promotorem był prof. dr hab. inż. Aleksander Ciszewski odbyła się w dniu 27 maja 2011 r. w Poznaniu.

Profesor Tadeusz Maliński jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1969 r.). Obecnie pełni funkcję dziekana Wydziału Chemii i Biochemii Uniwersytetu Ohio i jest wybitnym specjalistą w dziedzinie inżynierii biochemicznej. Podczas ceremonii promocji wygłosił wykład pt. *Inżynieria serca*.

□



Odznaczenia PTL dla zasłużonych lekarzy

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Lekarskiego uhonorował wybitnych lekarzy z naszego środowiska. Uroczyste wręczenie odznaczeń odbyło się 18 maja br. w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku. W uroczystości udział wzięli: wiceprezes Zarządu Głównego dr Adam Czarnecki, przewodniczący Oddziału Pomorskiego PTL prof. Janusz Siebert oraz prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku dr Roman Budziński. Dr Romuald Pruszyński, członek Zarządu Głównego PTL, w pięknej laudacji przybliżył zasługi i osiągnięcia osób wyróżnionych odznaczeniami.

Odznaką „Bene Meritus” uhonorowano prof. Janusza Limona i dr. Alfreda Sametę. Odznaką „Zasłużonemu – Polskie Towarzystwo Lekarskie” wyróżniono prof. Annę Balcerską, prof. Barbarę Kamińską, dr Ewę Solską, prof. Stefana Raszeję, prof. Romana Nowickiego oraz dr. Zygmunta Adricha. W imieniu odznaczonych słowa podziękowania przekazała Polskiemu Towarzystwu Lekarskiemu prof. Barbara Kamińska.

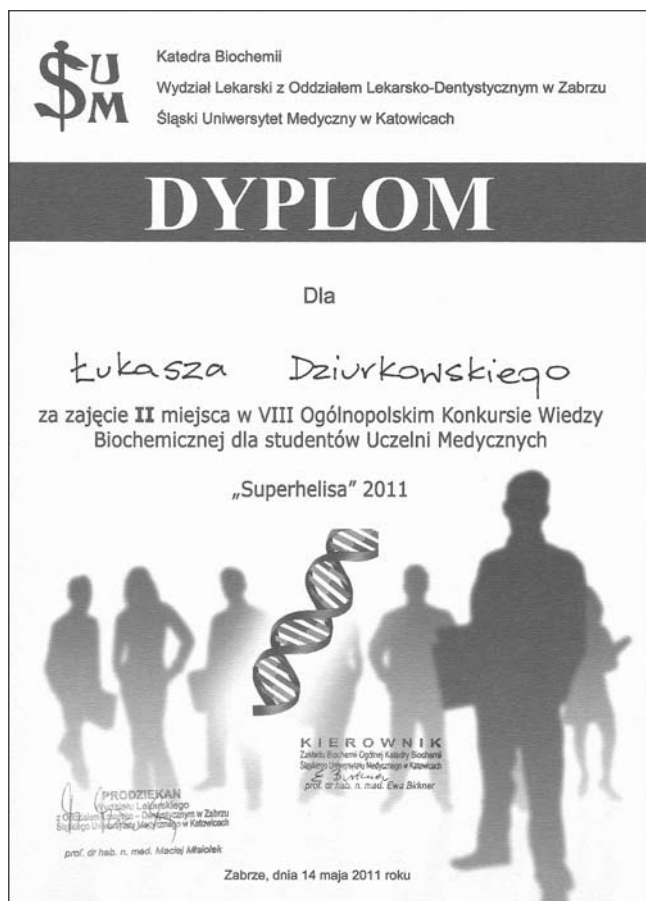


Sukces studentów GUMed w konkursie „Superhelisa 2011”



Student II r. WL Łukasz Dziurkowski zajął II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biochemicznej organizowanym dla studentów wydziałów lekarskich uczelni medycznych – „Superhelisa 2011”. Został biochemicznym wicemistrzem spośród około 3000 polskich studentów II roku medycyny. Ponadto zespół w składzie: Łukasz Dziurkowski, Grażyna Łoś i Michał Szewczuk zajął III miejsce w klasyfikacji drużynowej. Nasi laureaci zdobyli nie tylko wspaniałe nagrody, ale także uzyskali zaliczenie egzaminu z biochemii.

Konkurs odbył się 13-14 maja w Zabrze. Najlepsi studenci z jedenastu uczelni medycznych w dwóch etapach pisemnych (2-godzinny test i godzinna pisemna analiza zagadnień biochemicznych) walczyli o miejsca w ścisłym finale i klasyfikację drużynową.



Certyfikat ISO dla Centrum Medycyny Rodzinnej

Gdański Uniwersytet Medyczny Centrum Medycyny Rodzinnej jest przychodnią powstałą na zrębie istniejącej przed 1999 rokiem Przychodni Zakładowej. Zaufanie, a przede wszystkim uznanie, wyrażone przez pacjentów zobligowało grono dotychczasowych pracowników do zorganizowania poradni funkcjonującej w nowych realiach. W ten sposób rozpoczęliśmy działalność 1 kwietnia 1999 r.

Zaczynaliśmy w skromnych warunkach lokalowych, z ubogim wyposażeniem w sprzęt medyczny i biurowy. Konsekwentne realizowanie założeń rozwoju uczelnianego Centrum Medycyny Rodzinnej doprowadziło do zbudowania kadry kwalifikowanych i stale podnoszących umiejętności, doświadczonych, gotowych do pomocy pracowników. Główne obszary działalności to sprawowanie opieki nad pacjentami w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, profilaktyka jako zadanie służby medycyny pracy oraz postępowania położniczo-ginekologicznego w ramach usług ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Systematyczne inwestowanie w wyposażenie Centrum Medycyny Rodzinnej zaowocowało nie tylko wysoką estetyką pomieszczeń, ale przede wszystkim wzbogaceniem wyposażenia w ponad standardowy sprzęt medyczny, między innymi defibrylator, aparat Holtera do rejestracji ciśnienia tętniczego, aparat do USG do badania jamy brzusznej oraz badania ginekologicznego, spirometr, aparat do wykonywania oznaczeń CRP.

Stała rozbudowa systemu informatycznego (w znacznie szerszym zakresie niż wymagało to NFZ) przyniosła znaczące usprawnienie w pracy personelu, co zauważalnie podniosło poziom zadowolenia pacjentów. Potwierdzeniem wysokiej jakości



sprawowanej opieki jest uzyskanie certyfikatu ISO. Dzięki zaangażowaniu i pracy całego zespołu GUMed CMR przeszedł z sukcesem wymagającą ścieżkę weryfikacji Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Uroczyste wręczenie certyfikatu, w obecności rektora prof. Janusza Morysia odbyło się 11 maja br. w sali posiedzeń senatu. Nadchodzące lata niosą nadzieję na spełnienie kolejnych planów rozwoju Centrum Medycyny Rodzinnej, tak by nasza praca jeszcze lepiej służyła zachowaniu i ratowaniu zdrowia naszych pacjentów.

lek. Ewa Szymańska

Sesja Naukowa poświęcona śp. Profesorowi Stanisławowi Janickiemu

Katedra i Zakład Farmacji Stosowanej Wydziału Farmaceutycznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zaprasza na sesję naukową poświęconą śp. Profesorowi Stanisławowi Janickiemu pt. **Produkt leczniczy – rozwój, rejestracja, produkcja, zastosowanie.**

Sesja odbędzie się 27 czerwca 2011 r. w budynku Wydziału Farmaceutycznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. W czasie spotkania pragniemy podzielić się z Państwem wspomnieniem o śp. Profesorze Stanisławie Janickim – wieloletnim kierowniku Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej Akademii Medycznej w Gdańsku. Spotkanie będzie połączone z uroczy-

stym odsłonięciem tablicy pamiątkowej na cześć Profesora. W sesji naukowej, poza pracownikami i studentami Wydziału Farmaceutycznego, wezmą udział także przedstawiciele innych uczelni medycznych i przemysłu farmaceutycznego. Planowana jest również sesja plakatowa i doniesienia ustne dotyczące wyników badań i ostatnich osiągnięć z zakresu wytwarzania i wprowadzania do obrotu produktu leczniczego. W niedzielę 26 czerwca zapraszamy także do wspólnego odwiedzenia cmentarza (Łostowice, ok. godz. 16) oraz na mszę św. o godzinie 18.30 w kościele św. Brygidy przy ul. Profesorskiej 17 w Gdańsku.

Program sesji

- 8.30-9.00 Powitanie
- 9.00-9.30 *Wspomnienie o Profesorze S. Janickim* – prof. Małgorzata Sznitowska
- 9.30-10.00 *Jakość postaci leku kryterium skutecznej terapii* – prof. Renata Jachowicz, CM UJ
- 10.00-10.40 Odsłonięcie tablicy pamiątkowej i wystąpienia gości
- Przerwa, sesja plakatowa
- 11.20-11.40 *Inspiracje Profesora Stanisława Janickiego w moich badaniach naukowych* – prof. Wiesław Sawicki, GUMed
- 11.40-12.00 *Postacie leków ginekologicznych* – prof. Aleksander Kubis, AM Wrocław

- 12.00-12.20 *Dopuszczanie do obrotu innowacyjnych produktów leczniczych* – Grzegorz Cessak, prezes Urzędu Rejestracji URPLiWM
- 12.20-12.40 *Nowoczesna farmacja: optymalizacja farmakoterapii* – prof. Roman Kaliszan, GUMed
- Przerwa na lunch, sesja plakatowa
- 14.00-14.20 *Model współpracy uczelnia – przemysł farmaceutyczny wczoraj i w czasach obecnych* – dr Paweł Pietkiewicz, Polpharma SA
- 14.20- 14.40 *Idea leku wielokompartimentowego wczoraj i dziś* – dr hab. Katarzyna Winnicka, UM Białystok
- 14.40- 15.00 *W poszukiwaniu nowych biomarkerów chorób nowotworowych* – dr Wiktoria Struck, GUMed
- 17.00-19.00 sesja plakatowa (dyskusja) i doniesienia ustne

Reaktywacja sekcji piłki ręcznej



Reprezentacja GUMed w piłce ręcznej, półfinały Akademickich Mistrzostw Polski, Kalisz 15-17.04.2011. W górnym rzędzie od lewej stoją: Mateusz Sitkiewicz, Dominik Wieczorek, Bartosz Stańkowski, Łukasz Dobosz (kapitan drużyny), Krzysztof Batia, Grzegorz Stanek. W dolnym rzędzie od lewej: Marek Dobosz, Piotr Jabłecki, Maciej Kaczor, Rafał Dukowski, Marcin Ostrowski.

Uczelni, w bieżącym roku akademickim, powstała także sekcja piłki ręcznej kobiet.

Licząc na wsparcie Uczelni, sekcja zaprasza wszystkich chętnych do uprawiania tej wspaniałej dyscypliny sportu i przyłączenia do grona już trenujących.

Łukasz Dobosz
student IV roku Wydziału Lekarskiego

Po latach nieobecności w akademickim świecie sportowym, sekcja piłki ręcznej GUMed uczestniczyła w półfinałowych rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski, które odbyły się w Kaliszu w dniach 15-17.04.2011 roku. Przeciwnicy reprezentacji naszej Uczelni: drużyny AWF Poznań, Politechniki Poznańskiej oraz Politechniki Koszalińskiej okazali się zbyt wymagającymi rywalami i pomimo ambitnej postawy zespołu, awans do ścisłego finału pozostał w sferze marzeń.

Na uwagę zasługuje fakt, że sekcja została reaktywowana z inicjatywy samych studentów, którzy chcieliby nawiązać do sukcesów swoich starszych kolegów sprzed lat, kiedy to drużyna piłki ręcznej AMG wielokrotnie stawiała na podium podczas ogólnopolskich turniejów mistrzowskich uczelni medycznych. Warto również podkreślić, że po raz pierwszy w historii

Od redaktora naczelnego. Z radością przyjęliśmy wiadomość o reaktywacji zespołu. Wspominam jak w latach 50. grało się w 11-osobowego „szczypiorniaka” na boisku zbliżonym wielkością do tego, na jakim rozgrywa się mecze piłki nożnej. Trenerami zespołu AMG, w którym miałem przyjemność być zawodnikiem, byli kolejno: Wallerand i Bereśniewicz. Wśród zawodników tej drużyny wspominam między innymi nieżyjących już ówczesnych studentów: Józefa Czauderę, Aleksandra Dubrzyńskiego, Lecha Nowickiego, Wiktora Ruszkiewicza, Zenona Wróblewskiego. Naszymi największymi rywalami były zespoły Politechniki Gdańskiej i ówczesnej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Oliwie; w tym ostatnim zespole jako zawodnik grał późniejszy trener reprezentacji Polski i rektor AWFIS w Gdańsku prof. Janusz Czerwiński. Młodszym entuzjastom piłki ręcznej życzymy wiele radości i samych sukcesów.

prof. Wiesław Makarewicz

Złoto i srebro dla GUMed



Studenci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego triumfowali podczas trzeciego turnieju Mistrzostw Polski Uniwersytetów Medycznych w siatkówce plażowej kobiet i mężczyzn. Zawody odbyły się na plaży Gdańsk-Stogi w dniach 30.04-1.05.2011. Turniej otworzył Jarosław Woźniak, kwesor GUMed. Najwyższe



miejsce na podium zdobyły pary: Dorota Kaniuka (IV farmacja) z Martą Dornowską (II lekarski) oraz Peter Kanyon (IV ED) i Adam Muża (IV farmacja). W klasyfikacji generalnej drużynowo kobiety wywalczyły złoty medal, a mężczyźni srebrny.



Niecodzienne spotkanie pomorskich chirurgów



Z inicjatywy profesorów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego – Janusza Jaśkiewicza i Andrzeja Łachińskiego, Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Chirurgów zorganizował w Dolinie Charlotty pod Słupskiem spotkanie poświęcone uhonorowaniu zasłużonych i wybitnych chirurgów seniorów. Spotkanie miało formę uroczystej lecz swobodnej biesiady. Profesorowie Janusz Jaśkiewicz i Andrzej Łachiński jako moderatorzy przekazywali kolejno mikrofon honorowanym osobom (w porządku alfabetycznym), zapraszając do wypowiedzi. Treścią wystąpień były przeważnie wspomnienia pierwszych fascynacji chirurgią, postaci wybitnych mistrzów-nauczycieli, wreszcie refleksje nad tym, jakie ogromne zmiany dokonały się w chirurgii w ostatnich dziesięcioleciach. Niektórzy próbowali także przewidywać główne kierunki zmian jakie czekają chirurgię w przyszłości. Wygłaszano liczne toasty, a ochoczo śpiewane *Sto lat...* rozbrzmiewało wielokrotnie!

Honoru prezentacji, nagradzani gromkimi oklaskami przez zebranych, dostąpili kolejno:

- **prof. Jerzy Dybicki**, emerytowany kierownik I Katedry i Kliniki Chirurgii AMG
- **prof. Zbigniew Gruca**, emerytowany kierownik II Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Endokrynologicznej AMG
- **prof. Zygmunt Jonas**, emerytowany ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Miejskiego im. Józefa Brudzińskiego w Gdyni
- **dr Jerzy Kossak**, emerytowany ordynator oddziału chirurgii w Pomorskim Centrum Traumatologii im. M. Kopernika w Gdańsku,
- **prof. Jerzy Lipiński**, emerytowany kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Urazowej AMG
- **prof. Jan Skokowski**, emerytowany kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej AMG
- **prof. Zdzisław Wajda**, emerytowany kierownik II Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Endokrynologicznej AMG

Dobrego chirurga, tak jak żeglarza, poznajesz tylko podczas burzy i niebezpieczeństwa.

Władysław Biegański





**Chirurg uprawia najbardziej boski
z zawodów: leczy bez cudów i czy-
ni cuda bez słów.**

Johann Wolfgang Goethe

Z żalem należy stwierdzić, że względy zdrowotne nie pozwoliły uczestniczyć w tym spotkaniu **prof. Andrzejowi Kopaczowi**, emerytowanemu kierownikowi Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej AMG.

Benefis zasłużonych pomorskich chirurgów zaszczytlił swoją obecnością:

- prof. Janusz Moryś, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego,
- prof. Andrzej Kułakowski, emerytowany kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej Instytutu Onkologii w Warszawie, twórca chirurgii onkologicznej w Polsce,
- prof. Roman Drozd, rektor Akademii Pomorskiej w Słupsku,
- Marek Biernacki, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego,
- lek. Barbara Kawińska, dyrektor Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ,
- lek. Jerzy Karpiński, pomorski lekarz wojewódzki,
- lek. Ryszard Stus, dyrektor naczelny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku

Piękny hotelowy obiekt w Dolinie Charlotty koło Słupska nieprzypadkowo gościł zasłużonych chirurgów. Twórcą i właścicielem tego niezwykłego hotelu jest Mirosław Wawrowski, lekarz, absolwent Akademii Medycznej w Gdańsku. Atrakcyjnie położony hotel oferuje szeroki wachlarz możliwości rekreacyjnych. O przygotowanie i organizację spotkania zadbał też bardzo troskliwie dr Zoran Stojcev, ordynator oddziału chirurgii onkologicznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Spotkanie zatytułowane *Chirurgia pokoleń* było prawdziwie międzypokoleniowym zgromadzeniem ludzi ogarniętych tą samą pasją i sprawiło wszystkim ogromną radość. Było też znakomitą okazją do wyrażenia szacunku i podziwu dla dokonań seniorów. Dla młodych chirurgów bezpośredni kontakt i rozmowa z seniorami były inspiracją do rozwoju i zrealizowania swoich życiowych zamierzeń.

Ad multos annos!

relacja i zdjęcia
prof. Wiesław Makarewicz



Wspaniały nauczyciel i przyjaciel młodzieży



Olgierd Narkiewicz jako młody asystent Zakładu Anatomii Prawidłowej

Profesor Olgierd Narkiewicz (1925-2010)



Prof. Olgierd Narkiewicz podczas uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* AMG

Profesor Olgierd Narkiewicz urodził się 21 października 1925 r. w Wilnie. Pochodził ze żmudzkiej szlachty, której rodzinnym gniazdem był rodowy majątek Szotpiany, znajdujący się w znanym z Sienkiewiczowskiej *Trylogii* powiecie Taurogi. Było to siedlisko Narkiewiczów od XVI wieku. Ojciec – dr Adolf Narkiewicz był lekarzem rejonowym, a przez pewien czas naczelnym lekarzem w Wilnie. Matka – Anna pochodziła ze znanej wileńskiej rodziny Umiastowskich. Edukację Olgierd Narkiewicz rozpoczął w Wilnie, gdzie uczęszczał do słynnego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. W chwili wybuchu wojny zdał do trzeciej klasy gimnazjalnej.



Olgierd Narkiewicz wraz z ojcem Adolfem w drodze do Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie

Tak zwaną „małą maturę” zrobił w czasie litewsko-radzieckiej okupacji Wileńszczyzny. Świadectwo dojrzałości uzyskał w ramach tajnego nauczania. Jego nauczycielami byli m.in. profesorowie Stanisław Hiller i Stanisław Stomma. Znajomość 5 języków wykorzystał w ruchu oporu, opracowując raporty z nasłuchu radiowego dla prasy podziemnej. Patriotyczne nastawienie rodziny spowodowało represje: ojciec – aresztowany w 1941 r. przez Sowietów, zmarł w więzieniu w Gorkim; wuj – Franciszek Umiastowski zginął w Katyniu. W 1944 r. po ponownym zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną Olgierd Narkiewicz ukrywał się w szpitalu psychiatrycznym. Dzięki umiejętnej symulacji, przy życzliwości polskich lekarzy, m.in. doc. Janiny Hurynowicz zdołał uchronić się przed wywiezieniem do Związku Radzieckiego. W ramach repatriacji wyjechał najpierw do Łodzi, a potem do Lublina. Po zakończeniu wojny podjął studia na Wydziale Lekarskim nowo utworzonego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie zaliczył I rok. Studia lekarskie kontynuował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku (lata 1946-1950) i jeszcze w ich trakcie pracował w Zakładzie Anatomii Prawidłowej pod kierunkiem prof. Michała Reichera. Jako student był zatrudniony jako młodszy asystent i uczestniczył w badaniach z zakresu ulubionej problematyki swego mistrza i nauczyciela – prymatologii. Od 1952 r. zajmował stanowisko asystenta. Stopień naukowy doktora uzyskał po przedstawieniu pracy pt. *Budowa i zmienność mięśni płatowych u człowieka*. W 1954 r. otrzymał stanowisko adiunkta.

Habilitował się w 1960 r. na podstawie dorobku naukowego i rozprawy pt. *Segmenty tętnicze nerki*. Etat docenta uzyskał w 2 lata później. Profesorem nadzwyczajnym został w 1971 r., a w 1979 r. – profesorem zwyczajnym. Stopniowy rozwój w hierarchii naukowej uwieńczył stanowiskiem kierownika macierzystej Katedry. Zajmował je w latach 1964-1996. W okresie sprawowania kierownictwa doprowadził do przekształcenia jej w Katedrę Anatomii z Zakładem Anatomii i Neurobiologii. Pod Jego kierownictwem Zakład rozwinął się, zyskując czołową pozycję w kraju i znaczącą za granicą. Szczególne osiągnięcia dotyczyły badań nad strukturą i funkcją układu nerwowego. Zajmując się podstawowymi opracowaniami z zakresu anatomii prawidłowej, przy wykorzystaniu nowoczesnej metodyki neurofizjologicznej, utrzymywał łączność z neurologią klinicz-

na, czego wyrazem było m.in. uzyskanie przez Niego w 1959 r. specjalizacji w tej dyscyplinie. Opracował podręcznik neuroanatomii, unowocześniając znane wcześniejsze opracowanie Różyckiego.

Prof. Narkiewicz odbył szkolenia w wielu znanych ośrodkach naukowych za granicą (USA, Wielka Brytania, Norwegia, RFN), przy czym największy wpływ na kierunek Jego badań miał staż naukowy, który odbył w latach 1962-1963 jako stypendysta Fundacji Rockefellera, w Wisconsin na Uniwersytecie Madison, pod kierunkiem prof. Jerzego Rosego. Był wizytującym profesorem wielu europejskich i amerykańskich uniwersytetów oraz kilkakrotnie w Institute for Basic Research in Developmental Disabilities, w którym współpracował z prof. Henrykiem Wiśniewskim, doktorem h.c. Akademii Medycznej w Gdańsku. Za swoich nauczycieli uważał przede wszystkim prof. Michała Reichera, prof. Jerzego Rosego, jednego z czołowych neuroanatomów i neuro-



Profesor Olgierd Narkiewicz 1925-2010

fizjologów amerykańskich oraz prof. Jerzego Konorskiego z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego w Warszawie – twórcę znanej szkoły neurofizjologicznej, z którym również intensywnie współpracował przez długi okres czasu.

W bogatym dorobku naukowym prof. Narkiewicza, obejmującym ponad 200 publikacji (ok. 100 oryginalnych), dominowała tematyka neuroanatomiczna. W tej dziedzinie zajął niewątpliwie wiodącą pozycję w Polsce i zaliczał się do czołówki światowej, ciesząc się uznaniem w środowiskach naukowych Europy i USA. Stworzył własną szkołę neuroanatomii, której osiągnięcia są znane i cenione na świecie.

Zasadniczymi kierunkami badań prof. Narkiewicza były:

- organizacja strukturalno-czynnościowa połączeń kory mózgu z ośrodkami podkorowymi
- połączenia przedmurza – przedmurzowo-korowa pętla neuronalna



Prof. Olgierd Narkiewicz wraz z prof. Michałem Reicherem i prof. Wiesławem Łasińskim



Prof. Olgierd Narkiewicz jako dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku



Dr Narkiewicz, adiunkt Zakładu Anatomii, w prosektorium tzw. „Starej Anatomii” wraz ze studentami pierwszego roku

- ultrastruktura synaptyczna ośrodków podkorowych (przedmurza i ciała migdałowego)
- ośrodki i połączenia cholinergiczne w układzie limbicznym
- połączenia aferentne kory czołowej i ciała migdałowego
- lokalizacja i dynamika zmian patologicznych w układzie limbicznym w przebiegu fizjologicznego procesu starzenia się i choroby Alzheimer'a w badaniach pośmiertnych, jak i przyżyciowych (TK, MRI).

We wszystkich tych dziedzinach prof. Narkiewicz dokonał oryginalnych odkryć, które w sposób istotny wzbogaciły wiedzę neuroanatomiczną. Szczególnie dotyczy to badań nad przedmurzem, którego rola w organizacji mózgu nie była dotąd dostatecznie badana. Do lat 60. struktura ta była traktowana jako „marginesowy” ośrodek podkorowy, którego znaczenie nie tylko nie było znane, ale też nie wzbudzało większego zainteresowania.

Wśród wielu badań, które przyniosły prof. Narkiewiczowi międzynarodowe uznanie na czoło wysuwają się zwłaszcza pionierskie badania nad połączeniami przedmurza z korą mózgu poprzez odkrytą przez Niego przedmurzowo-korową pętlę neuronalną. Stały się one osiągnięciem na skalę światową. W dalszych badaniach wykazał, że istnieje ściśle topograficzne zróżnicowanie związków kory mózgu z przedmurzem, a poszczególne okolice kory mają swą reprezentację w odpowiednich obszarach przedmurza.

Można śmiało powiedzieć, że badania składające się na dorobek naukowy prof. Narkiewicza otworzyły nowe perspektywy w rozumieniu strukturalno-czynnościowej organizacji mózgu.

Działalność badawcza Profesora nie ustała po przejściu na emeryturę, a stworzona przez Niego szkoła kontynuuje ten kierunek badań.

Był znakomitym wykładowcą, a studenci wielokrotnie przyznawali Mu tytuł „nauczyciela roku”. Nauczanie anatomii klasycznej przekształcił w kompleksowe ujęcie, uwzględniające aspekty czynnościowe i kliniczne. Jako pierwszy wprowadził w Polsce nauczanie anatomii klinicznej i neuroanatomii z zasadniczymi elementami neurobiologii. Podobnie jak w USA i większości krajów Zachodniej Europy, stanowi to (jako *neuroscience*) podstawę dyscyplin neurologicznych. W ten sposób przekształcił nauczanie anatomii z kierunku czysto opisowo-morfologicznego w anatomię czynnościową, dostosowaną do problemów klinicznych. Profesor Narkiewicz uwielbiał wykładać,



Prof. Olgierd Narkiewicz wraz z prof. Eugeniuszem Andrzejewskim na benefisie z okazji wręczenia Nagrody Naukowej Prezydenta Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza w 1995 r.



Prof. Olgierd Narkiewicz z rodziną po uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* przez Akademię Medyczną w Gdańsku



Prof. Olgierd Narkiewicz wraz z małżonką Mirostawą, arcybiskupem Gocłowskim oraz synem Krzysztofem – pięćdziesiąta rocznica ślubu (2002 r.)



Kajaki i woda to kolejna pasja Profesora, na zdjęciu z wnukiem Michałem



Monument Valley, Stany Zjednoczone (1997 r.)



Prof. Olgierd Narkiewicz wraz z małżonką Mirosławą nad ulubionym jeziorem Wdzydze (sierpień 2010 r.)

zawsze starannie przygotowywał się do kolejnego wykładu. W sposób jasny tłumaczył zawite problemy budowy ciała ludzkiego, a posiadana wiedza kliniczna ubarwiała te skomplikowane zależności morfologiczne. Ostatni wykład Profesora odbył się 4 października 2010 roku na kilka dni przed śmiercią. Profesorowi bardzo zależało na tym wykładzie. Nie wiedzieliśmy wszyscy dlaczego, ale z perspektywy czasu okazało się, że był to wykład pożegnalny, w którym Profesor tłumaczył studentom jak należy uczyć się anatomii i w jaki sposób rozwijała się anatomia na przestrzeni wieków. Pod kierunkiem prof. Narkiewicza stopnie doktora habilitowanego uzyskało 7 pracowników naukowych, a następnie zostało profesorami w różnych uczelniach. W latach 1967-1970 był prodziekanem Wydziału Lekarskiego, w latach 1970-1972 – jego dziekanem.

Miał znakomity kontakt z młodzieżą studencką. Wyrazem tego była Jego aktywna działalność w czasie strajków studenckich w 1980 r. W kilku kadencjach był członkiem Senatu Uczelni. W 1991 r. został wybrany członkiem korespondentem Wydziału VI Polskiej Akademii Nauk, a następnie jej członkiem rzeczywistym. W tej instytucji pełnił w latach 1992-1998 funkcję zastępcy przewodniczącego Oddziału w Gdańsku, a następnie był członkiem prezydium tego Oddziału oraz członkiem Komisji Dyscyplinarnej I Instancji we władzach centralnych. Wchodził też w skład kilku komitetów PAN, w tym Komitetu Nauk Fizjologicznych (1988-1997), Komitetu Nauk Neurologicznych i Komitetu Neurobiologii (1999-2010). Był członkiem rad naukowych licznych instytucji, m.in. Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia (1974-1976), Rady Naukowej Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego w Warszawie (1966-2010), Rady Naukowej Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN (1991-2010), wreszcie – Rady Naukowej Instytutu Amin Biogennych (1999-2010).

Prof. Narkiewicz należał do licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Anatomicznego i uzyskał godność członka honorowego tej organizacji, podobnie jak Bułgarskiego Towarzystwa Anatomów, Histologów i Embriologów oraz Polish Neuroscience Society. Wchodził w skład komitetów redakcyjnych 3 periodyków naukowych: „Folia Morphologica”, „Acta Neurobiologiae Experimentalis” i „Postępy Biologii Komórki”. Był laureatem licznych nagród naukowych, m.in.: nagrody zespołowej Sekretarza PAN (1974, 1977, 1981,



Prof. Olgierd Narkiewicz uwielbiał górskie wędrówki (na zdjęciu z żoną w Tatrach)

1987) oraz laureatem Nagrody Naukowej Prezydenta Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza w 1995 r.

Prof. Narkiewicz otrzymał liczne odznaczenia, w tym – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Medal Komisji Edukacji Narodowej. W 2000 roku decyzją Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Olgierd Narkiewicz w dowód zasług dla społeczności akademickiej i wysokiego prestiżu naukowego uzyskał najwyższe wyróżnienie jakie przyznać może uczelnia wyższa – tytuł doktora *honoris causa*.



Wyprawa na Lodowy Szczyt w Tatrach



Kolejną pasją Profesora było narciarstwo. Lubił spędzać czas w zimowych plenerach gór

Przy tych wszystkich wybitnych osiągnięciach stawiających prof. Olgierda Narkiewicza w rzędzie autentycznych uczonych, Profesor nie był postacią spiżową – uczonym zamkniętym w przystawionej wieży z kości słoniowej. Prezentując pogodną osobowość, prof. Narkiewicz był lubianym i pożądanym uczestnikiem życia towarzyskiego. Interesował się bardzo historią nowożytną i sztuką, zwłaszcza malarstwem i architekturą okresu średniowiecza i renesansu. Cechowała Go ciekawość świata, wyrażająca się pasją turystyczną i niezwykle poczucie humoru. Był doskonałym narciarzem, pochtaniało go zamiłowanie do kajakerstwa, był uroczym partnerem brydżowym i szachowym. W młodości uprawiał nawet wspinaczkę. W ostatnich latach życia ulubionym zajęciem prof. Narkiewicza była chata na Kaszubach i wypady kajakowe na jezioro Wdzydze.

W 1952 r. Olgierd Narkiewicz pojął za żonę młodszą koleżankę z Zakładu Anatomii Prawidłowej. To udane małżeństwo pomogło Mu na pewno w osiągnięciu pozycji naukowej. Z tego związku urodził się późniejszy nowy profesor naszej Uczelni – Krzysztof.

Mirosława Narkiewiczowa była znakomitą towarzyszką życia, cierpliwą i wyrozumiałą. Sama osiągnęła wiele w swojej karierze naukowej i klinicznej, a związek ten był przykładem, jak układ partnerski może prowadzić do wzajemnego dopingowania się w pracy naukowej.

W październiku 2010 roku społeczność akademicka Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego utraciła znakomitego naukowca i dydaktyka, a przede wszystkim wspaniałego nauczyciela i przyjaciela młodzieży. Na zawsze pozostanie w pamięci uczniów i olbrzymiej rzeszy studentów oraz absolwentów, którzy mieli możliwość korzystania z Jego wiedzy.

prof. Janusz Moryś
i pracownicy Zakładu Anatomii i Neurobiologii

współpraca i zdjęcia ze zbiorów rodzinnych
prof. Krzysztof Narkiewicz

Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kierowane przez prof. Barbarę Kudrycką opublikowało w 2011 r. zbiór zaleceń pt. *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*. Opracowanie zostało wykonane przez Zespół do Spraw Etyki w Nauce, który doradzał Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2009-2010.

Składający się z dwóch części dokument zawiera zalecenia dotyczące rzetelnego przeprowadzania procedur recenzyjnych w nauce przez instytucje prowadzące badania naukowe lub wspomagające naukę (część I) oraz zalecenia, którymi powinni kierować się recenzenci (część II). Dokument odnosi się do wszystkich rodzajów procedur urzędowych obejmujących pozytywnie i wykorzystywanie recenzji. Wśród nich wymienić należy: postępowania w sprawach awansów naukowych, konkursy grantowe i nagrodowe, przyznawanie środków na inwestycje w nauce, udzielanie zezwoleń na prowadzenie działalności dydaktycznej na poziomie akademickim, ocenę jednostek prowadzących działalność dydaktyczną, ocenę materiałów proponowanych do druku w wydawnictwach naukowych i inne.

W skład Zespołu weszli: prof. dr hab. Witold Marciszewski (przewodniczący), prof. dr hab. Andrzej Górski, prof. dr hab. Jan Hartman, prof. dr hab. Aurelia Nowicka, prof. dr hab. Ryszard Nycz, prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, prof. dr hab. Jerzy Szacki, ks. prof. dr hab. Andrzej Ryszard Szostek, prof. dr hab. Aleksandra Feliksa Wiktorowska.

Część I. Powinności podmiotu zamawiającego i przyjmującego recenzje (prowadzącego postępowanie z udziałem procedury recenzyjnej)

1. Właściwy dobór recenzentów
 - Wymagane jest dobieranie recenzentów jak najbardziej kompetentnych w danej dziedzinie.
2. Umowy o przygotowanie recenzji
 - Umowy o przygotowanie recenzji powinny w wysokim stopniu uprawdopodobniać ich rzetelność i terminowość, a recenzje niezgodne z umową nie powinny być przyjmowane.
3. Niezależność opinii recenzentów
 - Niedopuszczalne jest sondowanie opinii recenzenta lub wywieranie na niego nacisków – zarówno w okresie poprzedzającym zawarcie umowy o przygotowanie recenzji, jak i w czasie jej wykonywania przez recenzenta.
4. Konflikt interesów w postępowaniu recenzyjnym
 - Recenzent i autor recenzowanego dzieła nie powinni pozostawać w bliskich relacjach osobistych ani zawodowych.
5. Wynagrodzenie za sporządzenie recenzji
 - Wynagrodzenie za sporządzenie recenzji powinno odpowiadać pracy, jakiej zamawiający recenzję oczekuje od recenzenta, jak również przyjętym zwyczajom.
6. Poufność w procedurach recenzyjnych
 - Procedura recenzyjna powinna przebiegać z zachowaniem zasad poufności, zwłaszcza na etapie gromadzenia recenzji, jednak we właściwym momencie recenzje powinny stać się jawne dla wszystkich członków gremium przeprowadzającego procedurę, a w niektórych przypadkach – zwłaszcza doktoratów i habilitacji – również jawne publicznie.
7. Przypadki sporne w postępowaniu recenzyjnym
 - Należy powoływać dodatkowych recenzentów w przypadkach spornych lub skomplikowanych oraz należyćie respektować opinie wszystkich recenzentów.
8. Nieprawidłowości i nadużycia w procedurach recenzyjnych



- Wszelkie podejrzenia dotyczące możliwych nieprawidłowości bądź nadużyć powinny być traktowane z całą powagą i wyjaśnione zanim zakończy się postępowanie z udziałem procedury recenzyjnej.

Część II. Powinności recenzentów

1. Kompetencje recenzentów
 - Specjalista otrzymujący propozycję przygotowania recenzji zobowiązany jest starannie ocenić swoje kompetencje merytoryczne oraz praktyczne możliwości sporządzenia recenzji w wyznaczonym czasie, a w razie wątpliwości w tym zakresie poniechać recenzowania.
2. Konflikt interesów stron postępowania recenzyjnego
 - Nie wolno podejmować się roli recenzenta w warunkach występowania konfliktu interesów lub zachodzenia okoliczności sprawiających, że o taki konflikt interesów strony postępowania mogą być podejrzewane.
3. Dopełnienie obowiązków formalnych recenzentów
 - Jeśli nie zaistnieją szczególne i nieprzewidziane okoliczności, nie wolno rezygnować z przygotowania recenzji po podpisaniu umowy w tej sprawie.
4. Rzetelność i uczciwość w sporządzaniu recenzji
 - Recenzent musi dokładnie zapoznać się z recenzowanym dziełem (dokumentacją) i dochować wszelkich starań, aby rzetelnie i uczciwie ocenić jego wartość profesjonalną i poznawczą, samodzielność i nowatorstwo, stosownie do aktualnego stanu reprezentowanej przez siebie dyscypliny nauki oraz wymagań (wynikających z prawa, zawartej umowy oraz obyczajów akademickich) stawianych recenzentom w ramach danego typu postępowania.
5. Spójność i rzeczowość recenzji
 - Recenzja powinna być logicznie spójna i utrzymana w tonie rzeczowym, nie może być zdawkowa, a jej konkluzje powinny być jasne i jednoznaczne.
6. Sumiennność i dyskrecja recenzentów
 - Recenzję należy przygotować terminowo i dyskretnie, nie konsultując się z innymi recenzentami ani nie udzielając im informacji na temat swoich opinii i zamiarów.

Pełny tekst dokumentu zawierającego również komentarze do poszczególnych zaleceń dostępny jest na stronie www.nauka.gov.pl

Marek Wroński

Różne problemy współautorstwa (cz. 1)

Kryteria awansu naukowego w dużej części opierają się na jakości i liczbie opublikowanych artykułów naukowych. Oczywiście prestiż naukowca rośnie i umacnia się, gdy uczony dokoną przełomowego odkrycia naukowego.

Tak jak generałowie szczył się zwycięskimi bitwami, tak nauczyciele akademicki, na dowód swych osiągnięć, ukazują publikacje naukowe, które wydrukowano w znanych i poważanych czasopismach. A skoro zwycięstwo w poszczególnej bitwie łączone jest z generałem, który dowodził zwycięskimi wojskami, to i ważna praca naukowa związana jest z nazwiskiem pierwszego autora. Z reguły zwycięzca bierze wszystko i niewielkie znaczenie ma fakt, że na drodze do jego triumfu były inne osoby, których wkład był istotny i bez których praca by nie powstała.

Od wielu lat w naukach biomedycznych istnieją oficjalnie wyznaczone reguły drukowania maszynopisów (tzw. Vancouver rules) oraz współautorstwa, które w styczniu 1997 r. opublikowano w „New England Journal of Medicine”, jako „Jednolite zasady wymagań dla maszynopisów nadsyłanych do czasopism biomedycznych” (Uniform Requirements for Manuscripts Submitted to Biomedical Journals). Te ostatnie ustalone zostały przez International Committee of Medical Journal Editors i obowiązują we wszystkich czasopismach listy filadelfijskiej.

Według nich, autorstwo artykułu powinno być poparte znaczącym wkładem przy:

- opracowaniu koncepcji i projektu pracy lub analizy i interpretacji danych;
- napisaniu pierwszej wersji artykułu lub poprawianiu go z wniesieniem ważnej intelektualnie zawartości;
- pracy w końcowej, przeznaczonej już do opublikowania, wersji maszynopisu.

Te trzy warunki muszą być spełnione łącznie. Uczestnictwo ograniczone tylko do zapewnienia funduszy do badań nie uprawnia pod żadnym pozorem do współautorstwa pracy. Ogólny nadzór nad grupą badawczą jest także niewystarczający, aby być współautorem. Za każdą część pracy, niezbędną do opracowania wniosków, musi być odpowiedzialny co najmniej jeden ze współautorów.

Pojawiają się profesorowie,
którzy na szczyt drabiny akademickiej
weszli „na plecach” innych.
Powiedzmy wprost – cwaniactwem
tuszują brak zdolności i umiejętności

Jak PT Czytelnicy wiedzą z własnych doświadczeń, to chętnych do bycia współautorem jest wielu, zaś tych, którzy by ciężko popracowali przy zbieraniu danych, wykonywaniu doświadczeń czy badań klinicznych, dziwnie mało. Przestrzeganie powyższych warunków ograniczyłoby znacznie dopisywanie się (czyli *honorary authorship*) do artykułów. Ten mało honorowy proceder jest zmartwieniem krajów, gdzie w nauce wciąż panują feudalne stosunki.



Brak poszanowania dla czyjegoś wysiłku intelektualnego, jak i badawczego oraz przywłaszczanie cudzych myśli powodują upadek rzetelności naukowej i osłabianie poszczególnych dyscyplin naukowych. Pojawiają się profesorowie, którzy na szczyt drabiny akademickiej weszli „na plecach” innych. Powiedzmy wprost – sami prochu nie wymyślą, ale za to są sprytni. Cwaniactwem tuszują brak zdolności i umiejętności. Im więcej takich profesorów na uczelni, tym szybciej uczelnia chyli się ku upadkowi, a jej prestiż zanika.

Sen o potędze

Był rok 1994 i 64-letni prof. Geoffrey Chamberlain od trzydziestu lat kierował Kliniką Ginekologii i Położnictwa w St. George's Hospital Medical School – dużym centrum akademickim w Londynie. Jednocześnie zajmował prestiżowe stanowisko prezesa Królewskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników oraz był redaktorem naczelnym znanego czasopisma „British Journal of Obstetrics and Gynaecology”. Jego prawą ręką był 44-letni doc. Malcolm Pearce, który jako zastępca ordynatora praktycznie prowadził klinikę, a jako zastępca redaktora naczelnego czasopisma decydował o maszynopisach przyjętych do druku. Współpraca obydwu lekarzy trwała od dwudziestu lat i Chamberlain miał do Pearce'a duże zaufanie. Widział go za rok na stanowisku kierownika kliniki, bowiem w Anglii ukończenie 65 roku życia związane jest na ogół z przymusową emeryturą administracyjną i opuszczeniem zajmowanego stanowiska. Malcolm Pearce był dobrym chirurgiem, specjalizował się w prowadzeniu ciąż patologicznych. Był w owym czasie uznanym autorytetem w diagnostyce ultradźwiękowej w ginekologii i położnictwie, autorem około 100 publikacji naukowych. Nikogo więc nie dziwiło, że docent Pearce zaaktywizował swoje wysiłki badawcze.

W czerwcowym „British Journal of Obstetrics and Gynaecology” ukazały się dwie jego oryginalne prace (we współpracy z asystentami: dr. Rosoelem Hamidem i dr. Michaelem Robsonem), dotyczące badań kilkuset kobiet w ciąży z podwyższoną

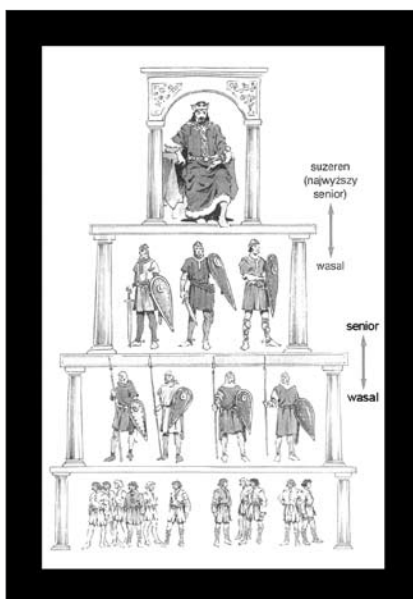
nym w surowicy poziomem alfa-fetoproteiny. W sierpniu natomiast kolejna oryginalna publikacja, opisująca badania randomizowane z zastosowaniem ludzkiej gonadotropiny do leczenia nawrotowych poronień u 191 kobiet z mnogimi cystami jajnika (współautor: dr R. Hamid). W tym samym numerze był też opis przypadku, donoszący o skutecznej relokacji 5-tygodniowego zarodka z jajowodu (pęknięta ciąża pozamaciczna) do macicy i utrzymaniu ciąży zakończonej prawidłowym porodem. Autorzy udowodnili, że pacjentka, 29-letnia kobieta, urodziła zdrowego noworodka. Współautorami tej krótkiej, bo dwustronicowej pracy, byli dr Isaac Manyonda oraz prof. Geoffrey Chamberlain. Publikacji towarzyszył tzw. invited commentary, czyli krótkie kilkustronicowe omówienie doniosłości pracy, napisane przez zespół czterech wybitnych ginekologów położników z Royal London Hospital, które zatytułowano: „Przeniesienie ciąży pozamacicznej: sen czy rzeczywistość?”.

Ta mała publikacja doc. Pearce'a zrobiła duży szum w środowisku specjalistów, bo udowodniła, że taką ciążę można uratować, jeśli się umiejętnie przeszczepi zarodek. I właśnie o tej pracy, podczas przerwy obiadowej w szpitalnej restauracji, zawzięcie dyskutował zespół asystentów z kliniki prof. Chamberlaina. Przypadkiem jednak okazało się, że nikt z obecnych – w tym dr Manyonda – nie asystował szefom podczas tego przełomowego zabiegu! A przecież szefowie nigdy nie operowali sami... Obecny w tym miejscu anestezjolog kliniczny, który znieczulał do wszystkich operacji ginekologiczno-położniczych w klinice, też nie słyszał nigdy o takiej operacji. Dyskusję zakończono głośnym stwierdzeniem, że: *Malcolm znów napisał pracę z sufitu*.

Kałuża potu

Stwierdzenie to dosłyszal siedzący przy sąsiednim stoliku profesor anestezjologii, który niezwłocznie powiadomił o tym rektora, prof. Williama Asschera. Ten informację potraktował poważnie. Wezwał prof. Chamberlaina, który oświadczył, że nigdy nie widział opisanej pacjentki. *Zabieg owszem miał miejsce w mojej klinice, ale do artykułu dopisano mnie tylko jako współautora* – stwierdził. W tej sytuacji rektor zażądał pełnej dokumentacji medycznej opisanego przypadku. Gdy Chamberlain zwrócił się do doc. Pearce'a o przekazanie historii choroby „ich przypadku”, ten stwierdził, że zabieg relokacji zarodka przeprowadził w październiku 1993 r., a pacjentka, pani X, urodziła w kwietniu 1994 r. Historia choroby mu się jednak gdzieś „zawieruszyła” podczas przeprowadzki do nowego gabinetu. Po kilku dniach doniósł wydruki komputerowe pacjentki wraz ze swoimi notatkami z tego okresu, twierdząc, że zaginionej historii choroby nie odnalazł. Profesor przekazał wszystkie otrzymane dokumenty rektorowi, który polecił je sprawdzić z oryginałami. Szybko okazało się, że dane w centralnym komputerze zostały zmienione przez kogoś, kto posługiwał się hasłem doc. Pearce'a. Wprowadzono nowy numer historii choroby, który wcześniej należał do 83-letniej pacjentki (która zresztą w kwietniu 1994 r. już nie żyła). Dopisano nazwisko Pearce'a jako lekarza prowadzącego. Data operacji pani X była prawdziwa, ale niedługo później nastąpiło poronienie. Tę informację wymazano, a do rekordu dodano datę późniejszego porodu, aby zgadzało się z publikacją.

Wezwany do rektora na początku września 1994 r. i skonfrontowany z dowodami fałszerstwa doc. Pearce przyznał się do



kłamstwa, że pani X była jego pacjentką. Jednak utrzymywał, że sam zabieg przeszczepu był wykonany, tylko nie może sobie przypomnieć nazwiska pacjentki. Fałszerstwa dokonał, aby „ochronić” kolegów. *Nie patrzył mi w oczy, ani nie powiedział, że mu przykro (...). Kiedy opuścił mój gabinet, zobaczyłem, że na politurze stołu w miejscu, przy którym siedział, została kałuża potu* – wspominał później prof. Asscher.

Po stwierdzeniu, że opis przypadku został sfabrykowany, rektor powołał specjalną komisję do sprawdzenia wszystkich prac, opublikowanych przez doc. Pearce'a w okresie jego zatrudnienia w St. George's Hospital. Ogółem zbadano 21 jego publikacji. Cztery prace z 1994 r. oraz jedna z 1990 r. okazały się całkowicie fałszywe. Warto dodać, że praca opisująca wyniki badań „randomizowanych” u 191 kobiet z mnogimi cystami jajnika, została wymyślona. Badania, na które się

powoływał autor, nigdy nie miały miejsca. Podobne zarzuty sformułowano jeszcze wobec trzech innych prac, w których także wszystko sfalszowano. Prace te miały współautorów, którymi byli asystenci Pearce'a, nikt więc nie sprawdzał szpitalnych rekordów.

I po sławie

W grudniu 1994 r. Malcolm Pearce został zwolniony dyscyplinarnie z St. George's Hospital Medical School. O fałszerstwie zawiadomiono General Medical Council (odpowiednik naszej Naczelnej Rady Lekarskiej), która przekazała sprawę do Komisji Odpowiedzialności Zawodowej. W czerwcu 1995 r. komisja, na jawnym posiedzeniu, przedstawiła doc. Pearce'owi 12 zarzutów, deprecjonujących go jako lekarza i naukowca. Sam oskarżony nie stawiał się podczas trzydniowych przesłuchań świadków. Przesłał tylko list, w którym utrzymywał, że w 1994 roku chorował „na depresję maniacką”. Diagnoza nie była potwierdzona

Profesorze!

Pomaganie asystentom jest twoim obowiązkiem, ale to nie oznacza, że twoje nazwisko musi być wśród autorów każdej, wychodzącej z „twojej” jednostki publikacji

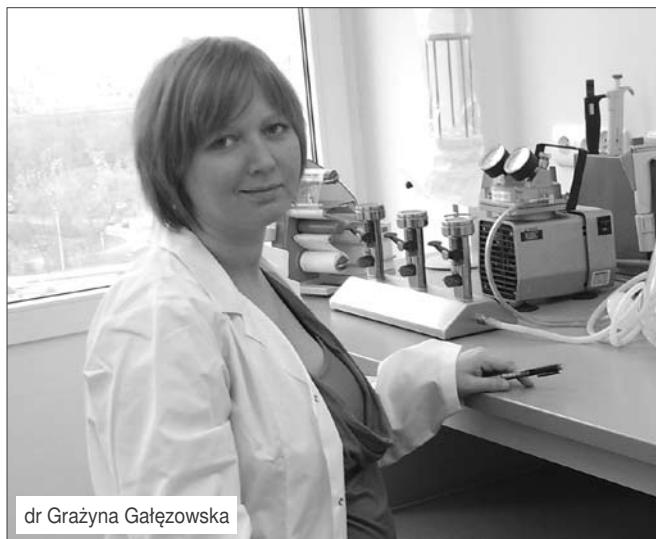
przez komisję lekarską. Jego adwokat utrzymywał, że zabieg relokacji zarodka rzeczywiście wykonano, jednak dr Pearce, jako lekarz, musi utrzymać w tajemnicy nazwisko pacjentki. Ta bowiem zastrzegła to sobie w obawie, aby mąż nie dowiedział się o jej wcześniejszych poronieniach ciąży.

Komisja ukarała dr. Pearce'a dożywotnim zakazem wykonywania zawodu lekarza. Warto przytoczyć wypowiedź jej przewodniczącego, profesora interny i wieloletniego dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Leicester, Roberta Kilpatricka. Oświadczył on: *Dr Pearce nie tylko oszukał innych, ale wciągnął w sieć oszustw także młod-*





dr Rafał Sądej



dr Grażyna Gałęzowska

Nasi naukowcy wyróżnieni



dr Krzysztof Hinc

Dr Rafał Sądej z Zakładu Enzymologii Molekularnej oraz dr Krzysztof Hinc z Zakładu Bakteriologii Molekularnej (Katedra Biotechnologii Medycznej) MWB UG-GUMed zostali laureatami II Konkursu organizowanego przez FNP w ramach Programu POIG – Homing Plus. Laureaci uzyskali finansowanie na realizację projektów *The role of tetraspanin cd151 in prostate cancer cells migration and invasion – implications for tumour prognostication* oraz *Oral vaccine delivery system based on spores of Bacillus subtilis* w wysokości odpowiednio 299 200 i 318 000 złotych.

Dr Grażyna Gałęzowska z Zakładu Toksykologii Środowiska (MIMMiT) uzyskała dofinansowanie w ramach konkursu POMOST organizowanego przez FNP w ramach Programu POIG. Pozyskane środki (10 850 zł) pozwolą na sfinansowanie zaęstepstwa przy realizacji projektu *Endogenne związki przeciw drobnoustrojowe w moczu, ich identyfikacja i toksyczność oraz poziom występowania w zależności od czynników środowiskowych*.

Celem programu POMOST jest umożliwienie najlepszym naukowcom wychowującym małe dzieci powrót do zaawansowanej pracy naukowej oraz ułatwienie kobietom w ciąży prowadzenia projektów badawczych finansowanych ze źródeł zewnętrznych.



szych kolegów. Powoduje to nieobliczalne skutki utraty zaufania społeczeństwa wobec wyników badań naukowych. Oszustwa naukowe są niebezpieczne. Światowa wiedza medyczna częściowo opiera się na opublikowanych wynikach poprzednich badań.

Komisja wystosowała też listy z naganą do współautorów prac dr. Pearce'a: prof. Geoffreya Chamberlaina, dr. Isaaca Manyonda i dr. Rosel Habid. Stwierdzono w nich, że nie można być współautorem pracy naukowej bez zapoznania się z oryginalnymi danymi.

Prof. Chamberlain poniósł też dotkliwe kary. Po pierwsze, zmuszono go do rezygnacji przed samym końcem kadencji z funkcji prezesa Królewskiego Towarzystwa Położników i Ginekologów. Funkcja ta, po ukończeniu pełnej kadencji, zapewnia automatyczne nadanie szlachectwa przez królową. Otrzymanie dożywotniego tytułu lordowskiego „sir” jest znacznym powodem do chwały w społeczeństwie brytyjskim. Po drugie, musiał także zrezygnować z funkcji redaktora naczelnego czasopisma. Okazało się bowiem, że sfabrykowany opis przypadku relokacji ciąży pozamacicznej nie przeszedł procesu recenzji i

wydrukowano go poza kolejnością. Po trzecie, ujawniono publicznie, że był „honorowym autorem” publikacji, którą jego bliski współpracownik sfabrykował dla sławy.

Profesor Chamberlain, mimo że jeszcze przez kilka miesięcy – do momentu przejścia na emeryturę – utrzymał się na stanowisku kierownika kliniki, to jednak przez zgodę na dopisanie swojego nazwiska do pracy naukowej, z którą nic wspólnego nie miał, utracił prestiż naukowy, na który pracował kilkadziesiąt lat.

Sprawa oszustwa Malcolma Pearce'a wstrząsnęła brytyjskim światem naukowym i zmieniła jego percepcję na ten problem. Okazało się bowiem, że nierzetelność naukowa dotyczy także Wielkiej Brytanii.

Morał z tej historii, PT Czytelniku, jest taki: Jako szef nigdy się nie dopisuj i nie pozwól, aby ciebie dopisano tam, gdzie nie byłeś głęboko zaangażowany w konkretne badania naukowe i osobiście nie znasz prawdziwości zebranych danych. Pomaganie asystentom jest twoim obowiązkiem, ale to nie oznacza, że twoje nazwisko musi być wśród autorów każdej, wychodzącej z „twojej” jednostki publikacji. Najczęściej powinno wystarczyć ci tylko podziękowanie...



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

ks. J. Twardowski

Pamięci Marleny Wojciechowicz

28 kwietnia 2011 roku po długiej chorobie nowotworowej odeszła Nasza Koleżanka, lekarz Marlena Wojciechowicz, specjalista rehabilitacji medycznej.

Absolwentka Akademii Medycznej w Gdańsku z 1992 roku. W latach 1995-2005 pracowała w Zakładzie Rehabilitacji SPSK i Katedrze Rehabilitacji AMG. Zatrudniona była również w Klinice Chorób Serca i Rehabilitacji Kardiologicznej UCMMiT w Gdyni. Usprawnianie pacjentów z chorobami układu krążenia było Jej szczególnie bliskie w całym życiu zawodowym. W roku 2001 zdała z wyróżnieniem egzamin specjalizacyjny w zakresie rehabilitacji medycznej.

Przez wiele lat spotykaliśmy się codziennie w pracy. Marlena była osobą niezwykłą – świetnie zorganizowaną i obowiązkową, spokojną i opanowaną, kompetentnym i lubianym przez pacjentów i współpracowników lekarzem, prawym człowiekiem. Jednocześnie była ciepłą, uśmiechniętą koleżanką, z którą dzieliliśmy radości i troski codziennego, domowego życia, m.in. wymienialiśmy przepisy kulinarne. Była mamą dumną ze swoich dwóch córek, Agnieszki i Dorotki. Z pełnym zaangażowaniem spełniała się jako mama i żona. Podziwialiśmy Ją za umiejętność sprawnego realizowania wielu zadań równocześnie – perfekcyjnie prowadząc dom, dokształcała i rozwijała się zawodowo, w tym np. w zarządzaniu w służbie zdrowia. Była też osobą realizującą swoje pasje, zmieniające się w różnych okresach życia – początkowo był to taniec i podróże, później medycyna, w ostatnich latach flory-



styka i teologia. Nauczyła się też języka włoskiego.

Żyła szybko i bardzo intensywnie. Proponując zdrowy styl życia swoim pacjentom, w życiu sama stosowała podobne zasady. W biegu dotknęła Ją choroba nowotworowa. Mówiła o niej otwarcie – nauczyła nas, jak poprzez szczerość i otwartość w mówieniu o chorobie zyskiwać wsparcie szerokiego grona przyjaciół. Marlena pozwalała nam sobie pomóc. Siłę czerpała z głębokiej relacji z Bogiem i akceptowała Jego wolę. Mimo obciążającego leczenia nie rezygnowała z pracy, spotkań ze znajomymi i swoich pasji – w ostatnich miesiącach miała kalendarz wypełniony po brzegi. Była aktywna do ostatnich swoich chwil. Odeszła otoczona ciepłem rodzinnego domu i modlitwą wielu z nas.

Każdy z nas nosi w sercu swoją część obrazu Marleny. Dziękujemy Ci za to, czym każdy z nas został przez Ciebie obdarowany.

koleżanki, koledzy i współpracownicy

Pamięci Wandy Zarembiny



W I Klinice Chorób Wewnętrznych AMG (1968 r.)

Studiami i zawodową pracą lekarską z Akademią Medyczną w Gdańsku była związana przez 51 lat.

Wanda Zarembina, z domu Ladowska urodziła się w Wilnie 11 kwietnia 1922 roku. Po ukończeniu Gimnazjum Sióstr Nazaretanek uzyskała maturę w 1939 roku i w tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W okresie wojny udało jej się zaliczyć dwa pierwsze lata studiów medycznych. W roku 1945 przyjechała do Gdańska, gdzie w tym czasie, w ówczesnej Akademii Lekarskiej funkcjonował jedynie pierwszy rok studiów na Wydziale Lekarskim. Podjęła pracę w administracji tworzącej się uczelni, początkowo w sekretariacie Kliniki Dermatologicznej, potem w aptece szpitalnej. Kiedy w 1947 roku studenci pierwszego powojennego rocznika studiów rozpoczęli zajęcia na uruchomionym wówczas trzecim roku, wraz ze swoim mężem Henrykiem Zarembą dołączyła do ich grona. Studia ukończyła otrzymując dyplom lekarza w 1951 roku.

Pod koniec studiów, podjęła pracę w I Klinice Chorób Wewnętrznych, kierowanej wówczas przez prof. Mariana Górskiego. Pozostała związana z tą Kliniką przez następnych 36 lat. W toku pracy uzyskała specjalizację pierwszego i drugiego stopnia z chorób wewnętrznych, a w 1958 roku powierzono jej prowadzenie przyklinicznej przychodni gastroenterologicznej. Była lekarzem z powołania, zajmowała się pacjentami z radością. Zarówno koledzy, jak i pacjenci pamiętają Wandę Zarembinę jako osobę pogodną i życzliwą dla ludzi, obdarzoną wielką empatią.

W latach 1986-1992, do przejścia na emeryturę pracowała w Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Gdańsku. Ostatnie lata swojego życia spędziła w Domu Rencisty w Konstancinie pod Warszawą po tym, jak doznała wieloogniskowego udaru mózgu.

Zmarła 26 marca 2011 roku w Warszawie. Została pochowana 4 kwietnia w grobie rodzinnym na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

prof. Mariusz M. Żydowo

Sylwetki nowych profesorów tytularnych

Prof. dr hab. Janusz Jaśkiewicz

wywiad przeprowadził
prof. Brunon L. Imieliński

Gratulując uzyskania zaszczytnego tytułu profesora, chciałbym poprosić o opisanie drogi, która doprowadziła do tego pięknego ukoronowania kariery akademickiej w naszej Alma Mater. Z uwagi na bliskie, rodzinne niemal więzi, pozwolę sobie na zwracanie się do Ciebie po imieniu.

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć, że bardzo cenię sobie naszą ponad trzydziestoletnią przyjaźń oraz wielopokoleniowe więzi, a ta rozmowa ma dla mnie szczególne znaczenie. Nie jestem gdańszczaninem, ale zawsze chciałem mieszkać nad morzem. Ukończyłem gdańską Akademię Medyczną i choć kilka lat życia zawodowego spędziłem w Holandii i w Warszawie, to zawsze do mojego ukochanego Gdańska wracałem. Chciałbym móc powiedzieć, za starymi gdańszczanami, „Ich bin Danziger”.

W naszej Alma Mater uzyskałem szlify naukowe, ale rzemiosła i sztuki chirurgicznej uczyłem się w wielu zakątkach świata: w Holandii, Belgii, USA, a ostatnio w Warszawie, gdzie przez trzy lata prowadziłem wiodącą w Polsce Klinikę Chirurgii Piersi w Instytucie Onkologii. Zawodowo poświęciłem się chirurgii nowotworów (szczególnie chirurgii raka piersi), a wprowadzając elementy rekonstrukcji, zapoczątkowałem w Polsce tzw. chirurgię onkoplastyczną. W realizacji tych planów pomógł mi bardzo okres tych pięciu lat, kiedy byłem kierownikiem Chirurgii Plastycznej i Leczenia Oparzeń. Dwa lata temu wróciłem do mojej „pierwszej miłości”, jaką jest chirurgia onkologiczna i obecnie pełnię funkcję kierownika Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej GUMed.

Kogo uważasz, Januszu, za inspirującego mistrza, o kim możesz powiedzieć, że jest dla Ciebie wzorem w pracy lekarskiej i naukowej?

Pierwszym mistrzem był prof. Jerzy Giedroyc, twórca naszej gdańskiej chirurgii onkologicznej. Pracę przez niego rozpoczął kontynuował prof. Andrzej Kopacz. Profesor Giedroyc pozwolił odkryć mi wiele tajników chirurgii, nauczył samodzielności, odwagi, ale i pokory. Wprowadzając mnie na chirurgiczne „salony”, nauczył np. kilku sposobów wiązania muchy i sztuki dobierania jej do koszuli i garnituru. Wiem, że mnie lubił i wczesnie pozwalał na większą samodzielność chirurgiczną – potocznie nazywaliśmy to „wypuszczeniem do dużych zabiegów”. Był człowiekiem „twardych” zasad, ale pozwolił mi wyjechać na prawie półroczną wyprawę naukowo-geograficzną do Afganistanu, co miało miejsce zaledwie po kilku miesiącach pracy w klinice. W tamtych czasach było to prawie nie do pomyślenia. Ostateczny kształt mojej osobowości nadała dwójka znamienitych chirurgów onkologów: prof. Andrzej Kułakowski z Warszawy i prof. Joop Van Dongen z Holandii. Miałem szczęście, że na swojej drodze zawodowej spotkałem takich ludzi, mogłem się z nimi zaprzyjaźnić i mogłem ich podpatrywać. Bez



ich przyjaźni i przykładu byłbym zapewne innym człowiekiem, myślę że miałbym sporo braków. W dalszym ciągu, stojąc wobec ważnego problemu, zastanawiam się, jak oni by w danej sytuacji postąpili i to bardzo ułatwia mi podjęcie ostatecznej decyzji. Natomiast za mojego niekwestionowanego tutora w chirurgii plastycznej uważam prof. Marka Dobkego, absolwenta naszej Uczelni, który zrobił oszałamiającą karierę chirurgiczną w USA.

W rozwijaniu Twoich kwalifikacji klinicznych dużą rolę odegrał okres szkolenia w renomowanym ośrodku w Holandii. Pamiętam, że na kolokwium habilitacyjnym do obecnego na nim profesora z Holandii zwróciłeś się dość płynnie w jego ojczystym języku.

To było dla mnie szczególne wydarzenie. Jako gość honorowy, zupełnie niespodziewanie, przyjechał na moje kolokwium habilitacyjne wspomniany już wcześniej prof. Joop van Dongen. Był on już wtedy jednym z największych chirurgów onkologów w Europie i pełnił funkcję dyrektora największego w Holandii Instytutu Onkologii. Podziękowałem mu za przybycie po holendersku, gdyż znam trochę ten język, udało mi się nawet, dość przypadkowo, zdać egzamin państwowy w Holandii. Z tym wiąże się pewna anegdota. Otóż, aby oficjalnie pracować w Holandii, oczywiście oprócz nostryfikacji dyplomu i dostarczenia wielu różnych dokumentów, należało zdać dość trudny egzamin z języka holenderskiego w Hadze. Prawdopodobnie egzaminu tego bym nie zdał, ale napisałem do tamtejszego ministerstwa zdrowia tłumacząc, że w szpitalu w Bilthoven (gdzie wówczas pracowałem) mam bardzo dużo obowiązków, zabiegów, dyżurów itp., dlatego nie mogę przyjechać do Hagi na egzamin. Urzędnicy w ministerstwie bardzo się moją sytuacją przejęli i przystali do Bilthoven egzaminatorkę, która spędziła ze mną cały dzień. Na moje szczęście, przeurocza Holenderka nie miała nic wspólnego z medycyną, była stremowana i zapewne dlatego, po całym dniu konsultacji, „pogaduszek” z chorymi i personelem, wspólnym operowaniu, szciciu ran, nastawianiu złamań i oglądaniu zdjęć radiologicznych, egzamin mi zaliczyła. Zapewne jako „asystentka chirurgiczna” przeszła terapię szokową.

Okres pracy w Instytucie Onkologii w Warszawie o mało nie zakończył się Twoim przeniesieniem do tej renomowanej placówki. Byłeś tam niezwykle ceniony.

Moja praca w Instytucie Onkologii w Warszawie to zasługa profesora Andrzeja Kułakowskiego. Jako dyrektor Instytutu, zaproponował mi kierowanie Kliniką Chirurgii Piersi, która już

wtedy była wysokospecjalistycznym, wiodącym w Polsce ośrodkiem. Dla mnie było to nie tylko wyzwanie, bo byłem jedynym kierownikiem kliniki spoza Warszawy, ale był to również okres mojej najaktywniejszy pracy naukowej. Wprowadziliśmy z zespołem, jako pierwsi w Polsce, wiele nowoczesnych technik w chirurgicznym leczeniu raka piersi. Nawiązaliśmy współpracę naukową z wieloma ośrodkami na świecie, zorganizowaliśmy wiele międzynarodowych kongresów – w polskiej onkologii było o nas głośno. Tam też wprowadziłem do leczenia raka piersi elementy chirurgii onkoplastycznej – zagadnienie to nadal rozwijam w Gdańsku.

Powrót do macierzystej Uczelni i objęcie Kliniki Chirurgii Plastycznej i Oparzeń ujawnił Twoje niepospolite zdolności organizacyjne. Zaowocował on przebudową i unowocześnieniem Kliniki.

Klinika Chirurgii Plastycznej i Leczenia Oparzeń wymagała kapitalnego remontu. Część funduszy otrzymaliśmy ze szpitala, ale jak to zwykle bywa, musieliśmy pozyskać dodatkowe środki od sponsorów zewnętrznych. Cały zespół był zaangażowany w remont, a ja pełniłem funkcję kierownika budowy. Oczywiście, mimo tych trudnych warunków, nie zaprzestaliśmy codziennej działalności chirurgicznej. Po remoncie Klinika zyskała zupełnie nowy wizerunek – dla mnie jest najładniejszym oddziałem w szpitalu. Zadbaliśmy o oświetlenie, obrazy, sieć komputerową, własną salę operacyjną, komfortowe pomieszczenia dla asystentów, pielęgniarek i sekretariatu. Pracowało nam się wszystkim bardzo dobrze, zapewne również dlatego, że remont, wspólne bolączki i wspólne radości scalały cały zespół. Przeżyliśmy razem wiele spotkań towarzyskich, grzybobrań, kulisów, imienin i świąt – wśród pracowników Kliniki czułem się zawsze jak w rodzinie. Cieszę się, że dr hab. Alicja Renkielska, która obecnie kieruje Kliniką, a habilitowała się za „moich czasów”, podtrzymuje tę dobrą atmosferę w pracy.

Co uważasz za swoje najważniejsze osiągnięcie w życiu naukowym i działalności zawodowej?

Najbardziej dumny jestem z ponad 25-letniej współpracy z EORTC (Europejska Organizacja ds. Badań nad Leczeniem Nowotworów). Razem z prof. Jackiem Jassemem nawiązaliśmy kontakt z Grupą Raka Piersi EORTC jeszcze w czasach „głębokiej komuny”. Mieliśmy kłopoty z utrzymaniem paszpor-

tów, wiz, funduszy, a w dodatku patrzono na nas jak na szpiegów zza żelaznej kurtyny. Początkowo byliśmy traktowani jak lekarze z RPA przyjeżdżający na zachód w czasach apartheidu. Szybko jednak się to zmieniło, nasz gdański ośrodek onkologiczny okazał się bardzo aktywny naukowo, prof. Jassemą powołano na *chairmana* grupy, razem koordynowaliśmy kilka dużych europejskich badań wieloośrodkowych. Miałem zaszczyt koordynować badanie „HABITS”, które udowodniło, że stosowanie hormonalnej terapii zastępczej u kobiet po zakończonym leczeniu raka piersi ma niekorzystny wpływ na wystąpienie wznów miejscowych. Z tego powodu badanie zostało przerwane, a wyniki opublikowano w czasopiśmie „Lancet” (*Impact Factor* prawie 20 punktów!).

Cieszę się, że przyczyniłem się do rozwoju chirurgii onkoplastycznej w Polsce. Zajmuje się ona przede wszystkim chorymi na raka piersi i pozwala na „oszczędzenie” piersi lub jej jednoczasową rekonstrukcję, kiedy są wskazania do wykonania okaleczającej amputacji. Oczywiście zawsze obowiązuje nas zachowanie tzw. „radikalizmu” onkologicznego. Bardzo często przyjeżdżają do naszej kliniki chirurdzy z innych ośrodków, aby „podpatrzyć” nasze procedury.

Jakie są Twoje najbliższe plany naukowe? Nie tak dawno pojawiła się wiadomość o próbach zastosowania komórek macierzystych w regeneracji gruczołu sutkowego po amputacji.

Jest to fascynujący temat i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości będzie to kierunek rozwoju całej medycyny, w tym również chirurgii onkologicznej i rekonstrukcyjnej. Komórki macierzyste i regeneracyjne znajdują się głównie we krwi pępowinowej, a ich dojrzalsze formy zlokalizowane są w tkankach całego organizmu: w wątrobie, sercu, mięśniach. Stosunkowo najłatwiej, bez konieczności hodowli *in vitro*, można je pozyskać z tkanki tłuszczowej. Amerykanie przygotowali urządzenie, a raczej małe laboratorium (o nazwie handlowej „Cytroi”), dzięki któremu w warunkach sali operacyjnej, w przerwie zabiegu, można wyizolować komórki macierzyste i regeneracyjne z odpowiednio pobranej (odessanej) tkanki tłuszczowej. Docelowo aparatura pozwala na przygotowanie zawiesiny komórek macierzystych z płukanymi komórkami tłuszczowymi. W ten sposób możemy wykonać jednoczasową transplantację tłuszczu w miejsce defektu czy ubytku po leczeniu onkologicznym (np. po radioterapii). Umożliwia to wykonanie rekonstrukcji piersi liczniejszej grupie „amazonek”. Moje dotychczasowe doświadczenie obejmuje materiał kilkudziesięciu przypadków, a wyniki są bardzo zadawalające.

Jak udaje się sprawnie prowadzić terapię chorych wobec tak trudnej sytuacji, wynikającej z ograniczeń w kontraktach narzucanych przez NFZ? Czy nie powodują one opóźnień w terminowym leczeniu pacjentów z nowotworami?

Współpraca z NFZ jest rzeczywiście trudna i nie powinno się nazywać jej współpracą, a walką z narzuconymi przez monopolistę regułami. NFZ, pomimo wstępnych ustaleń, nie płaci za wykonaną pracę, nawet według zaniżonych stawek, które w dodatku sam ustala. Oprócz stanowiska kierownika Kliniki Chirurgii Onkologicznej GUMed, pełnię również funkcję konsultanta wojewódzkiego w tej dziedzinie,





wiem zatem doskonale jak wygląda leczenie chirurgiczne nowotworów w województwie pomorskim. W 2010 roku „nadwykoniań” w naszej specjalności na terenie województwa było około 35%. Za wykonane procedury NFZ nie zapłacił naszemu Szpitalowi tłumaczając, że zabiegi onkologiczne nie ratują życia. Jeśli w 2011 roku będziemy się trzymać narzuconych nam limitów, to co trzeci, co czwarty chory nie będzie w naszym województwie zoperowany. Równie przerażający jest fakt, że kolejka chorych oczekujących na przyjęcie do Kliniki nieustannie rośnie. Wspólnie z dyrektorem UCK jesteśmy bezsilni i, o ile wiem, nie unikniemy dochodzenia naszych należności na drodze postępowania sądowego.

Już niedługo UCK uruchomi wspaniały szpital, który pomieści kliniki zabiegowe. Czy w związku z tym kierowana przez Ciebie Klinika uzyska lepsze warunki lokalowe?

CMI to nasz „szklany dom” i ma wszelkie szanse, stać się najnowocześniejszym szpitalem chirurgicznym w Polsce. Bardzo się cieszę, że będę miał szansę w nim pracować. Wraz z całym zespołem przygotowujemy się, aby w nowym szpitalu, tak jak w nowym komputerze, wprowadzić „nowe oprogramowanie” dotyczące nie tylko zarządzania, ale również najnowszych procedur chirurgicznych. Jako nowoczesna Klinika stawiamy na trzy główne kierunki działalności: onkoplastykę i zabiegi rekonstrukcyjne, chemioterapię dootrzewnową, połączoną z hipertermią w nowotworach jamy brzusznej oraz małoinwazyjną chirurgię nowotworów (nowa generacja laparoskopii i chirurgia robota za pomocą urządzenia Da Vinci). Nieskromnie mogę stwierdzić, że w dwóch pierwszych kierunkach jesteśmy już teraz w Polsce postrzegani jako liderzy, natomiast w chirurgii robotowej możemy szybko dołączyć do grona najlepszych, jeśli tylko Da Vinci zostanie zakupiony do naszego Szpitala.

Wiem, że masz wielu wspaniałych współpracowników, uczniów i kontynuatorów zapoczątkowanego przez Ciebie dzieła.

Nie wiem, czy moich współpracowników mogę nazwać uczniami – takie pojmowanie relacji przełożony-podwładny nie mieści się w mojej filozofii życia. Uważam, że każdy może nauczyć się bardzo wiele od drugiego człowieka. Uczenie się to umiejętność wybierania wiadomości wartościowych, przydatnych, praktycznych, a odrzucanie bezwartościowego „szumu”. Jeśli moi koledzy, przyjaciele, asystenci, studenci dostrzegali coś interesującego w mojej codziennej pracy i zaadaptowali to do swoich potrzeb jako coś wartościowego czy przydatnego, to wspaniale – ale to oni muszą ocenić. Przez moje ręce przeszło wielu doktorantów i habilitantów, kawałek siebie zostawi-

łem w Warszawie, w Bydgoszczy (przez trzy lata jeździłem raz w tygodniu do Regionalnego Centrum Onkologii w Bydgoszczy uczyć zabiegów rekonstrukcyjnych), w Słupsku (pomagałem doskonałemu chirurgowi z Macedonii dr. Zoranowi Stojcewowi rozwijać jego umiejętności), no i w ukochanym Gdańsku – w Klinice Chirurgii Plastycznej oraz „mojej” Klinice Chirurgii Onkologicznej.

Mówiąc o współpracownikach i uczniach muszę stwierdzić, że „nie tylko ja ich, ale i oni mnie uczą”. (Mój teść zwykł wznosić toast: „za tych, których my, a oni nas kochają”).

Wspomniany już w tej rozmowie Twój talent organizacyjny ujawnił się również w pracy społecznej. Jesteś jednym z inicjatorów powstania w Trójmieście klubu Lions, organizujesz wiele akcji charytatywnych. Prowadząc doroczne koncerty onkologiczne dałeś się poznać jako znakomity konferansjer.

Klub Lions Gdańsk-1 był jednym z pierwszym klubów w PRL-u i mam ogromną satysfakcję, że byłem tzw. *key member*, czyli osobą rekomendowaną przez kluby holenderskie do tego, by utworzyć nowy klub w Gdańsku i rozpocząć tu działalność charytatywną. Nasz Klub powstał w oparciu o grono przyjaciół, którzy wcześniej spędzali wspólne wieczory, wyjeżdżali na narty, organizowali bale przebierańców. Doszliśmy do wniosku, że z naszej przyjaźni możemy wydobyć coś więcej, możemy zacząć robić coś pożytecznego. Klub działa do dziś i zrealizował mnóstwo projektów. Jednym z nich są koncerty bożonarodzeniowe z udziałem orkiestry prof. Rąjskiego. Miałem przyjemność, wraz z prof. Ewą Jassem, prowadzić kilka takich koncertów i było to dla mnie ogromne wyzwanie. Wyzwanie, ale i przyjemność, tym bardziej, że towarzyszyła mi piękna kobieta. (Jeśli mężczyźni towarzyszy piękna kobieta, to zawsze jest już połowa sukcesu.)

Chcielibyśmy również przybliżyć naszym Czytelnikom Twoje pasje pozazawodowe i opowiedzieć co nieco o rodzinie. Właścicielami (do których należę) wiesz o Twoich egzotycznych męskich wyprawach typu „przetrwaniowego” (survival), o ulubionym rancho na Kociewiu i – co się z tym wiąże – o zainteresowaniach hippicznych. Pasja jeździecka rozpoczęła się od „przysposobienia” zaniedbanego konika i wyprowadzenia go na dorodnego wierzchowca. Dziś powozisz nawet bryczką.

Zawód chirurga to bardzo intensywna praca, często do granic fizycznej i psychicznej wytrzymałości. Chyba z tego właśnie powodu, aby wypocząć potrzebuję adrenaliny i najlepiej odpoczywam kiedy „pot z czoła spływa”. Najbardziej lubię moment, kiedy wracam z wielogodzinnego „terenu” czy rajdu konnego na moim Erbie (tak nazywa się mój wierny wałach), koszula przylega do pleców, pysk i szyja konia w pianie, a ja jestem tak obolały, że mam kłopoty z zejściem z kulbaki i wykonaniem kilku kroków. Wtedy dopiero można odkryć jak smakuje szklaneczka Burbona. Smak dębiny w szklaneczce whisky najpełniej można odkryć w czasie wspólnych męskich wypraw (jest nas ośmiu globtroterów). Nic nie może się z nim równać po wspinaczce na ścianę lodowca w Patagonii, po pokonaniu drogi Inków w Peru, po spłynięciu 250 kilometrów Jenisejem na samodzielnie zbudowanej tratwie, podczas odwiedzin w odciętych od reszty świata polskich zakonników w północnej Zambii. Zapewniam, że Burbon w takich miejscach i w takiej kompanii smakuje lepiej. W tym roku wybieramy się na Kołymę, ale w przeciwieństwie do tysięcy zesłanych tam naszych rodaków, mamy nadzieję powrócić cało i zdrowo – tak jak w filmie – niepokonani! Z takich wypraw zawsze jednak chętnie wracam do

domu – naszego „Wilna” (dom rodzinny znajduje się na ul. Wiłeńskiej), gdzie wszystko smakuje najlepiej. „Wilno” jest nasycone medycyną i onkologią. Moja żona Marzena Wełnicka-Jaśkiewicz jest onkologiem, doktorem habilitowanym, pracuje w Klinice Onkologii i Radioterapii GUMed, jest konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii klinicznej. Bardzo często mamy wspólnych pacjentów, których ja operowałam, a Ona konsultowała, leczyła i obserwowała. Ponieważ żona jest człowiekiem bardzo otwartym i współczującym oraz nad wyraz sumiennym lekarzem, nasze konsultacje onkologiczne są bardzo często kontynuowane podczas wspólnych posiłków. Czę-

sto uczestniczy w nich nasza córka – Dorota, która skończyła medycynę w naszej Uczelni i rozpoczyna właśnie swoją drogę zawodową. Natomiast syn, Tomasz tylko jeden dzień zastąpił się nad podjęciem studiów medycznych. Został architektem, już pracuje, a w tym roku kończy doktorat na Uniwersytecie w Delft, w Holandii. Ciągłe za nim tęsknimy i marzymy, aby był tak szczęśliwy, jak my w naszym „Wilnie”.

Dziękując za interesującą rozmowę, życzę Panu Profesorowi spełnienia wszystkich zamierzeń.

Naukowiec z GUMed otrzymał grant



Dr Natalia Marek-Trzonkowska, adiunkt w Zakładzie Immunologii Klinicznej i Transplantologii GUMed została laureatką grantu Fundacji Kościuszkowskiej. Dr Marek-Trzonkowska uzyskała finansowanie pobytu w University of Chicago w Stanach Zjednoczonych, gdzie będzie realizować projekt zatytułowany *Feasibility of in vitro expansion of regulatory T cells for adoptive immunotherapy of potential recipients of pancreatic islets*. Celem Projektu jest zastosowanie limfocytów T regulatorowych (Treg) u pacjentów po przeszczepie wysp trzustkowych. Laureatka będzie także kontynuować projekt rozpoczęty podczas jej wcześniejszego pobytu w tym uniwersytecie, który dotyczy opłaszczania wysp trzustkowych w celu zapewnienia im lokalnej ochrony przed atakiem układu immunologicznego.

Fundacja Kościuszkowska jest jedną z najstarszych organizacji polonijnych, która od 1925 roku promuje naukę i kulturalną wymianę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską. Wśród laureatów Fundacji znajdują się między innymi: Magdalena Abakanowicz, Leszek Balcerowicz, Norman Davis, Feliks Falk, Franciszek Starowieyski, Julian Kulski, Wiktor Osiatyński oraz Juliusz Machulski.

Laureat „Studenckiego Nobla 2011”



Marcin Derwich, student IV roku kierunku lekarsko-dentystycznego został uczelnianym laureatem Regionalnego Konkursu „Studencki Nobel 2011”. Będzie reprezentował województwo pomorskie w etapie krajowym konkursu branżowego (nauki medyczne i nauki o zdrowiu). Wyróżniona została także Alicja Sadowska studentka V roku Wydziału Lekarskiego. Uroczysta Gala Finałowa odbyła się 5 maja 2011 r. w Gmachu Biblioteki Głównej UG. W uroczystości wzięła udział prof. Barbara Kamińska, prorektor ds. studenckich.

„Studencki Nobel 2011” to III edycja konkursu na najlepszego studenta organizowanego przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Polega na wyborze i promowaniu utalentowanych żaków zarówno z państwowych, jak i z prywatnych szkół wyższych w Polsce oraz najlepszego wśród najlepszych – zwycięzcy Studenckiego Nobla. W Konkursie nagradzani są także najlepsi studenci w 10 kategoriach, takich jak: nauki rolniczo-przyrodnicze, inżynieryjne i techniczne, medyczne i nauki o zdrowiu, prawnicze, ekonomiczne, humanistyczne, ścisłe, sztuka, sport i języki obce.

Sukces naszych studentów

Jerzy Iskrzycki, student III roku Wydziału Lekarskiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zajął drugie miejsce pod-

czas finału II Ogólnopolskiego Konkursu „Przypadki Medyczne”. Natomiast Magdalena Żalińska z V roku i Agnieszka Grykiewicz z IV roku zajęły miejsca poza podium. Zwycięzcą tegorocznej edycji został Jacek Kochanowski, student V roku Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Wydział Lekarski w Zabrze. Konkurs odbył się 7 maja we Wrocławiu. Finałiści zmierzli się z trzema przypadkami, w których do zdiagnozowania był zespół Cushinga, zakażenie HIV i gruźlica oraz pęknięta ciąża pozamaciczna.

Nadciśnienie tętnicze w świadomości dzieci

Choroby serca i naczyń, pomimo dużego postępu naukowego i technicznego, wciąż stanowią główną przyczynę zgonów w Polsce i na świecie. Nadciśnienie tętnicze (NT), główny czynnik ryzyka tych schorzeń, jest coraz bardziej rozpowszechnione i niestety wciąż niedostatecznie wykrywane. W Polsce blisko 40% pacjentów mających podwyższone wartości ciśnienia nie zdaje sobie sprawy z istniejącego zagrożenia. Dla dobrej kontroli NT ważne jest jego wczesne wykrywanie.

Dlatego wśród studentów Koła Naukowego (SKN) przy Zakładzie Prewencji i Dydaktyki GUMed (opiekun – dr hab. Tomasz Zdrojewski) powstał pomysł przygotowania projektu obejmującego edukację dzieci w zakresie fizjologii układu krążenia, czynników ryzyka chorób sercowo-naczyniowych oraz zagrożeń jakie one z sobą niosą. – Chcieliśmy podczas praktycznych zajęć nauczyć dzieci poprawnego pomiaru ciśnienia tętniczego krwi – tłumaczy student. – Grupą docelową naszego projektu były dzieci, rodzice, a także nauczyciele i pracownicy szkoły podstawowej, zaś głównym celem rozpowszechnienie wiedzy o zagrożeniu, jakie niesie nadciśnienie tętnicze i umiejętności wykonywania pomiarów ciśnienia wśród nastolatków.

Projekt zatytułowany *Nadciśnienie tętnicze w świadomości dzieci* zrealizowany został w Szkole Podstawowej nr 8 w Sopocie jako program wdrożeniowy. Koordynatorem projektu była Aleksandra Puch, studentka V roku Wydziału Lekarskiego. Składał się on z pięciu etapów i przygotowany został przez studentów SKN na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej edukacji zdrowotnej w szkołach podstawowych. Zajęcia odbywały się przez 3 kolejne tygodnie we wszystkich klasach 5 i 6.

Na pierwszej lekcji sprawdzono co dzieci wiedzą o badanym zagadnieniu. Test, na którego rozwiązanie uczniowie mieli ok. 15-20 minut składał się z 20 pytań. Następnie uczestników podzielono na grupy 4-5-osobowe. Każda z nich musiała zaliczyć cztery stacje, które zostały przygotowane i poprowadzone przez studentów III roku Wydziału Lekarskiego GUMed. Na pierwszej stacji Aleksandra Chyrek i Tomasz Sroka prezentowali budowę układu krążenia, który graficznie prezentowali na specjalnych przygotowanych wcześniej koszulkach. Druga stacja obejmowała naukę badania tętna. Studenci Jagoda Badurówicz i Damian Kaufmann wytłumaczyli i pokazali dzieciom, czym jest tętno, co nam daje jego pomiar, jakie są wartości prawidłowe oraz jakie są miejsca i sposób jego badania.

Kolejne zagadnienie przygotowane przez Małgorzatę Mejzner i Nikodema Ulatowskiego dotyczyło ogólnej tematyki krwi. Co wchodzi w jej skład, jakie ma funkcje, dlaczego właściwie jest czerwona i czy może zmienić swoją barwę. Ostatnia stacja to zagadnienia związane ze zdrowym stylem życia. Oliwia Witkowska oraz Mateusz Świątkowski poszerzyli wiedzę uczniów o zaletach aktywności fizycznej (m.in. poruszyli również problem niechęci niektórych dzieci do udziału w zajęciach wychowania



fizycznego), prawidłowej diety oraz zbyt dużej ilości soli spożywanej przez Polaków. Nie zabrakło również opisu najnowszej piramidy żywienia. Według ustawy wiedzę na temat każdego z tych zagadnień uczniów na poziomie 5 klasy szkoły podstawowej powinien wynieść z zajęć obligatoryjnych. Lekcja zakończyła się krótką scenką prezentującą prawidłowy pomiar ciśnienia tętniczego.

Drugie zajęcia miały na celu przybliżenie tematyki nadciśnienia tętniczego. Podobnie jak tydzień wcześniej dzieci zostały podzielone na cztery grupy i po raz kolejny miały do zaliczenia cztery stacje. Na pierwszej z nich studenci wyjaśniali, czym jest ciśnienie tętnicze krwi. Okazało się, że jest to dość trudne pojęcie dla uczniów. Kolejny przystanek to prezentacja o powikłaniach NT oraz o głównych organach uszkodzonych przez tę chorobę. Na trzeciej stacji starsi koledzy, czyli studenci GUMed, prezentowali niefarmakologiczne metody leczenia NT. Podczas ostatniej stacji zwrócono uwagę na zasady prawidłowego pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, tj. prawidłowe ułożenie ręki bez





ucisku ramienia, wyeliminowanie wpływu wysiłku fizycznego oraz palenia tytoniu przed pomiarem oraz wybór kończyny i dopasowanie odpowiedniego mankietu w zależności od obwodu ramienia.

Na zakończenie zajęć dzieci parami ćwiczyły pomiar na ciśnieniomierzach. Ostatnia lekcja miała na celu powtórzenie i podsumowanie zdobytej do tej pory wiedzy i umiejętności. Zostało to zorganizowane w formie rywalizacji grup czteroosobowych. Poszczególne konkurencje sprawdzały wiedzę na temat budowy układu krążenia, zdrowego stylu życia, pomiarów oraz wartości prawidłowych tętna i ciśnienia.

Po opisanym wyżej cyklu zajęć i szkoleniach wychowawcy wytypowali przedstawicieli poszczególnych klas, którzy pod opieką studentów wykonywali pomiary ciśnienia krwi rodzicom i pracownikom szkoły przed i w trakcie wywiadówki. Na każdym stanowisku pracował student z dwoma uczniami. Podczas, gdy jeden wykonywał pomiar, drugi wypełniał przygotowane wcześniej karty informacyjne z poradami, na co pacjent powinien zwrócić uwagę w zakresie prewencji NT i chorób serca. Oczywiście nie tylko z powodu wywiadówki co trzeci rodzic miał zbyt wysokie wartości ciśnienia, co doskonale diagnozowali uczniowie.

Podsumowanie i zakończenie projektu odbyło się w sopockiej podstawówce 24 marca br. W spotkaniu udział wzięła prof. Barbara Kamińska, prorektor ds. studenckich GUMed, mgr Krystyna Żelich-Tarczyńska, koordynator wojewódzkiej sieci szkół promujących zdrowie, dr Agata Hofman, autorka Projektu Polskiej Akademii Dzieci, dr hab. Tomasz Zdrojewski, opiekun SKN i kierownik Zakładu Prewencji i Dydaktyki GUMed oraz dyrekcja SP nr 8. Podczas spotkania uczniowie samo-

dzielnie wykonali pomiary ciśnienia tętniczego wszystkim gościom oraz znakomicie poradzi sobie z interpretacją uzyskanych wyników. Uczniów, którzy wykazali się największą aktywnością podczas edukacji i szkoleń prof. Barbara Kamińska nagrodziła znakomitymi... książkami kucharskimi dla dzieci. Wydawcą i patronem kolorowych książek *Jem zdrowo i strzeżam gole* przetłumaczonych na język polski są Michael Platini, szef UEFA oraz Androulla Vassiliou, Europejski Komisarz ds. Zdrowia. Książki zostały ufundowane przez Urząd Miasta w Sopocie.

– W naszym projekcie chcieliśmy, stosując możliwie interaktywne, ciekawe i oryginalne metody nauczania zapoznać dzieci z terminologią i podstawowymi zagadnieniami związanymi z NT oraz innymi czynnikami ryzyka chorób serca i naczyń – mówią studenci. – Po zrealizowaniu projektu mamy podstawy sądzić, że usłyszane słowo „nadciśnienie” lub „bradykardia” nie będzie obce uczniom. Jednocześnie naszym celem było ugruntowanie wiedzy wyniesionej z innych zajęć o budowie i fizjologii układu krążenia oraz funkcji i składu krwi. Ponadto przez dzieci chcieliśmy trafić do ich rodziców, ludzi potencjalnie zdrowych, którym badania profilaktyczne są nierzadko wciąż obce, bo kto może skuteczniej namówić do dbania o zdrowie niż własne pociechy.

W przyszłości projekt będziemy chcieli, wspólnie z kuratorium i samorządem sopockim, rozszerzyć o problemy dotyczące zaburzeń węglowodanowych i lipidowych i wprowadzić do innych szkół.

Aleksandra Puch – koordynator projektu, studentka V roku WL

Autorzy i realizatorzy Projektu: Aleksandra Puch, Aleksandra Chyrek, Tomasz Sroka, Jagoda Badurowicz, Damian Kaufmann, Małgorzata Mejzner, Nikodem Ulatowski, Oliwia Witkowska i Mateusz Świątkowski (wszyscy WL GUMed)

Zgłoś się jako dawca szpiku

Powstała nowa strona internetowa poświęcona tematowi dawstwa szpiku www.szpik.gumed.edu.pl. Można tam znaleźć wszelkie informacje o idei dawstwa szpiku i sposobie rekrutacji. Od niedawna w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym można się zapisać do Rejestru Dawców Szpiku. Chętnie widziane są wszystkie zdrowe osoby w wieku 18-50 lat. Do badań nie trzeba być na czczo i się wcześniej zapisywać, wystarczy dowód osobisty i dobre chęci!

Punkt pobrań krwi do badań
Budynek nr 8 ul. Dębinki 7, Gdańsk
Pn – Pt 7.00 – 14.00 Sb 8.00 – 12.00
Kontakt: 58 349 21 91 lub 58 349 21 89
dawcaszpiku@uck.gda.pl

Ośrodek prowadzi rekrutację już od 1999 r. w stałej współpracy z POLTRANSPLANTEM i od 2009 r. POLGRAITEM – jednostkami finansującymi badania niespokrewnionych dawców szpiku ze środków publicznych. W latach 1999-2010 w UCK zostało przebadanych ponad 4 800 osób. Jest to jedyny ośrodek w Polsce północnej stale rekrutujący dawców.

Im więcej będzie chętnych, aby zostać potencjalnym dawcą szpiku przebadanych i zarejestrowanych w banku dawców, tym większa szansa na ocalenie czyjś życia!



Wolontariusze udzielą wsparcia pacjentom cierpiącym na zaawansowaną POChP

Konferencja zatytułowana *Pomorski model zintegrowanej opieki dla chorych na zaawansowaną POChP* odbywająca się pod patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego i Rektora GUMed obradowała 12 maja br. w Sali Okrągłej Urzędu Marszałkowskiego.

Przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP) jest poważnym problemem społecznym i epidemiologicznym. Szacuje się, że dotkniętych nią jest 28 000 mieszkańców województwa pomorskiego. Przewlekły charakter schorzenia prowadzącego do daleko idącej niepełnoprawności oraz złożoność terapii opartej głównie na lekach podawanych drogą wziewną są przyczyną narastających problemów społecznych i zagrożenia tych pacjentów wykluczeniem społecznym. Aby temu przeciwdziałać, Klinika Alergologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego wspólnie z Fundacją „Lubię pomagać” kierowaną przez ks. dr. Piotra Krakowiaka wystąpiły z projektem zbudowania na Pomorzu modelowej struktury zintegrowanej opieki nad tymi chorymi. Proponowany model oparty jest na dotychczasowych doświadczeniach pracy wolontariuszy na rzecz Fundacji Hospicyjnej i obejmuje: pomoc medyczną, socjalną, psychologiczną i edukacyjną.

Zgodnie z deklaracją władz samorządowych zaproponowany model zostanie włączony do realizowanego już od kilku lat programu *Zdrowie dla Pomorzan*. Właściwa opieka nad tymi pacjentami nie tylko zapewni im większy komfort życia, ale dzięki zapobieganiu zaostrzeniom choroby wymagającym hospitalizacji, przyniesie znaczące obniżenie kosztów leczenia.



W konferencji uczestniczyli: Hanna Zych-Cisoń, wicemarszałek województwa pomorskiego, prof. Janusz Moryś, rektor GUMed, dr Jerzy Karpiński, pomorski lekarz wojewódzki, dr hab. Tomasz Zdrojewski, pełnomocnik rektora ds. programu *Zdrowie dla Pomorzan*, prof. Ewa Jassem, kierownik Kliniki Alergologii GUMed, ks. dr Piotr Krakowiak z Fundacji „Lubię pomagać”, dr Jolanta Wierzbicka, koordynator programu *Zdrowie dla Pomorzan* oraz licznie zgromadzeni lekarze i pracownicy służb społecznych.

Mali studenci zakończyli rok akademicki

Blisko trzysta dzieci wzięło udział w ostatnim w bieżącym roku akademickim zjeździe PAD (Polskiej Akademii Dzieci). Wykłady odbyły się 6 maja 2011 r. w sali im. prof. Olgierda Narkiewicza w Athenaeum Gedanense Novum. Wykład pt. *Oczy: Jak postrzegamy świat?* wygłosił dr med. Juliusz Chorażewicz z Kliniki Okulistycznej GUMed. Natomiast 10-letni Staś Bajerski ze Szkoły Podstawowej Gedanensis przedstawił swoją prezentację pt. *Budowa i działanie narządu wzroku*. Spotkanie z dziećmi prowadziła prof. Barbara Kamińska, prorektor ds. studenckich.

Zajęcia w ramach Polskiej Akademii Dzieci odbywały się od października 2010 roku do maja 2011. Jest to projekt innowacyjny na międzynarodowym rynku edukacyjnym. Opiera się na promowaniu autonomii i kreatywności najmłodszych uczniów oraz informatyzacji nauczania wczesnoszkolnego, od klasy 0 do klasy 6.



X Jubileuszowe Gdańskie Dni Cukrzycy i Nadciśnienia Tętniczego

Dla dobra chorych z nadciśnieniem tętniczym i cukrzycą to temat sesji naukowej o współpracy uczelni medycznych Gdańska i Poznania, która odbyła się 6 maja br.

Współpraca Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu rozwija się bardzo dobrze niezależnie od tego, że kierownicy jednostek, którzy ją kilka dekad temu zainicjowali, od ponad 10 lat są na emeryturze.

Zarówno prof. Bożena Raszeja-Wanic, jak i prof. Barbara Krupa-Wojciechowska nie tylko brały udział w majowej konferencji, ale także w specjalnych doniesieniach przedstawiły przeszłość swoich klinik i dróg prowadzących do powołania jednostek zajmujących się głównie nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą i powikłaniami sercowo-naczyniowymi. Oddzielne miejsce poświęciły nowoczesnej profilaktyce i prewencji nie tylko w aspekcie strategii „wysokiego ryzyka”, ale także populacyjnej i społecznej. Podczas konferencji przypomniano m.in. wielośrodkowy program badawczy – Polski Projekt 4 Miast oraz ogólnopolski program interwencyjny – Polski Projekt 400 Miast.

Posiedzenie z udziałem władz uczelni było swoistym jubileuszem pracy profesorów Jerzego Głuszka z Poznania i Bogdana Wyrzykowskiego z Gdańska, którzy przez ostatnie dziesięciolecie prowadzili katedry, wyhabilitowali następnych samodzielnych pracowników nauki, a także z dużym sukcesem rozwinęli zainicjowane w latach 90. programy epidemiologiczne i interwencje profilaktyczne.

Teraz, kiedy jesteśmy świadkami różnorodnych uporczywych sporów i coraz większej konkurencji, podkreślenie tego typu wieloletniej strukturalnej współpracy naszych ośrodków jest bardzo na czasie. Jest zrozumiałe, że ludzie różniący się pokoleniowo różnią się także poglądami w sferze politycznej. Okazało się jednak, że przygotowanie i wdrożenie dużych i ambitnych programów populacyjnych o ważnym znaczeniu społecznym niweluje różnice i dobrze służy chorym oraz rozwojowi badań naukowych. Na przykładzie tej konferencji można stwierdzić jak wiele dobrego działało się w ubiegłej dekadzie w naszych województwach w tzw. terenie.

Miłym akcentem jubileuszowej konferencji był referat Hanny Zych-Cisoń, wicemarszałka województwa pomorskiego na temat znaczenia nowoczesnej prewencji chorób przewlekłych. Sama z zawodu jest inżynierem, od 30 lat społecznie działa w stowarzyszeniach pacjentów. Dobrze że właśnie takie osoby reprezentują administrację samorządową.

Podobnie Mirosława Lehman, burmistrz Kartuz w sposób niezwykle ujmujący podkreśliła zasługi prof. Jerzego Głuszka

z Poznania, z którym od 10 lat realizowaliśmy Polski Projekt 4 Miast i badania w dziedzinie epidemiologii klinicznej. Profesor został odznaczony przez samorząd województwa pomorskiego i Radę Miasta Kartuzy. Konferencja pokazała, że Gdańsk, Poznań, ale także Kraków, Łódź i Warszawa razem prowadzą badania, które są uznawane w świecie.

Pokolenie ich poprzedników, powołując w swoich uczelniach w latach 70. nową strukturę organizacyjną, tj. małe kliniki wąkospecjalistyczne, tworzyło zarazem swoiste lobby celem przeciwdziałania nadmiernej centralizacji uprawnień stolicy. Stąd żywe kontakty profesorów z Gdańska z profesorami z Poznania czy Krakowa. Było to 25 lat po wojnie. Znali się często z różnych obszarów działalności medycznej, społecznej (np. w ruchu studenckim) czy politycznej. Ówczesna zasadnicza zmiana strukturalna, polegająca na tworzeniu małych specjalistycznych klinik, udało się i umożliwiła duży postęp.

Z kolei omawiane osiągnięcia ostatnich 10 lat pokazują, że następcy stanęli wobec nowych wyzwań, przede wszystkim potrzeby lepszej kontroli chorób przewlekłych. W dobie tworzenia się medycyny partnerskiej i ponownej integracji różnych dziedzin wykorzystali postęp techniczny, a zwłaszcza rozwój informatyki. W tych nowych warunkach szkołą następne pokolenia i dalej rozwijają się. Są docenieni i wybierani do gremiów międzynarodowych.

Profesorowie Tomasz Zdrojewski z Gdańska, Anna Posadzy-Mańczyńska z Poznania, a także Tomasz Grodzicki z Krakowa podczas konferencji pokazali, że współczesna hipertensjologia i diabetologia mają znaczenie nie tylko dla poszczególnych pacjentów, ale w równie dużym stopniu dla całej populacji. Nowością jest to, że wyniki procesu leczenia istotnie zależą od czynników społecznych, a także od płci i wieku badanych, którzy często wymagają indywidualizowanej terapii. W konsekwencji poprawy wykrywania i kontroli głównych czynników ryzyka miażdżycy doszło do istotnego przedłużenia życia ludzkiego.

Powstaje zjawisko wymagające nowego spojrzenia na współpracę klinicystów, lekarzy leczenia podstawowego, także przeszkolonych pielęgniarek-edukatorek i przedstawicieli nowych zawodów medycznych. Współcześnie szybko rozwija się medycyna partnerska. Lekarz-klinicysta staje się coraz bardziej koordynatorem postępowania wyspecjalizowanego i interdyscyplinarnego personelu medycznego opiekującego się i współpracującego z odpowiednio wyedukowanym pacjentem. Przykład dziesięcioletniej dobrze zorganizowanej i owocnej dla rozwoju nowych metod prewencji i kontroli chorób przewlekłych współpracy uczelni Gdańska i Poznania zasługuje zatem na podkreślenie i uwagę.



prof. Jerzy Głuszek



prof. Barbara Krupa-Wojciechowska

Śmierć Chrystusa w aspekcie medycznym

Jak z medycznego punktu widzenia przebiegała męka Chrystusa? Jak w świetle współczesnej medycyny można wyjaśnić bezpośrednią przyczynę śmierci Jezusa? Czy wszelkie dywagacje na ten temat są jedynie spekulacjami, czy może mają głębokie naukowe potwierdzenie? Odpowiedzi na te pytania próbowali znaleźć lekarze z pomorskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich organizując 2 kwietnia 2011 roku w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym konferencję pod tytułem *W Ranach Twoich – śmierć Chrystusa w aspekcie medycznym*. Poprowadzili ją prof. Grażyna Świętecka oraz prof. Roman Nowicki.

Salę im. prof. Olgierda Narkiewicza tłumnie wypełnili lekarze i studenci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, a także naukowcy i żacy innych uczelni, między innymi Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego oraz Gdańskiego Seminarium Duchownego. Patronat nad konferencją objęli ks. abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański oraz prof. dr hab. Janusz Moryś, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Wykłady poprzedziła Msza Święta dziękczynna za beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, sprawowana pod przewodnictwem ks. abp Tadeusza Goćłowskiego w kościele akademickim p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Według prof. Władysława Sinkiewicza, kierownika II Katedry Kardiologii z Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy, który przedstawił wykład *Aspekty kardiologiczne śmierci Chrystusa* przyczyna zgonu Jezusa była wieloczynnikowa. Pod uwagę należy brać między innymi wstrząs pourazowy i hipowolemiczny, ostrą niewydolność oddechowo-kръżeniową spowodowaną urazami klatki piersiowej, ciężkie zapalenie płuc z płynem wysiękowym w jamie opłucnowej lub też uduszenie z niewydolności wydechowej spowodowanej ukrzyżowaniem. – Wstrząs z utraty krwi, duże urazy ciała i wielkie cierpienie fizyczne mogły być również przyczyną rozsianego krzepnięcia wewnątrz-

naczyniowego (DIC) z ewentualnym, wtórnym zawałem mięśnia serca – mówił profesor Sinkiewicz.

Wśród wykładowców był również dr n. med. Leonard Pikiel, który w ujęciu patomorfologicznym przedstawił słuchaczom śmierć Chrystusa na krzyżu. „Rana boku Chrystusa” – w jaki sposób powstała, jakie przyniosła następstwa w stanie fizycznym Jezusa, czym była „krew i woda” opisywana w Ewangelii – to tylko niektóre aspekty, jakie poruszył dr Pikiel. Jak podkreślił, rana została zadana dopiero po śmierci Chrystusa i tylko przebite serce mogło być źródłem „wody”, która wypłynęła z boku Jezusa.

Ukrzyżowany został nie tylko Chrystus. Była to kara powszechnie stosowana w starożytności. Persowie, Kartagińczycy, Fenicjanie, a także Rzymianie wykonywali ją na skazańcach, zadając jednocześnie ogrom cierpienia w możliwie jak najdłuższym czasie. Historię tej kary, a także technikę i procedurę krzyżowania omówiła niżej podpisana – studentka V roku Wydziału Lekarskiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w wykładzie *Kara śmierci przez ukrzyżowanie w Cesarstwie Rzymskim*.

Konferencję zakończył ojciec Andrzej Szczypa, jezuita. Po przez rozważania zatytułowane *Przebite serce* ukazał mistyczny wymiar śmierci Chrystusa. Wskazał, że w przebitym sercu ludzkiego Chrystusa i Boga jednocześnie spotykamy tajemnicę opuszczenia człowieka i niezmierzonego Miłosierdzia Boga. Podkreślił, że serce Jezusa przebite na krzyżu dało początek uznania go jako symbol miłości.

Wszystkich zainteresowanych bliższymi informacjami na temat konferencji zapraszamy na stronę internetową pomorskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, gdzie znajdują się materiały z konferencji, a także informacje o innych wydarzeniach organizowanych przez Stowarzyszenie: www.kslp.diecezja.gda.pl.

Ewa Andrasz
studentka V roku WL

Nagroda Naukowa COPERNICUS

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej i Deutsche Forschungsgemeinschaft rozpoczynają nabór nominacji do czwartej edycji konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Naukową COPERNICUS. Przyznawana jest od 2006 roku co dwa lata dwóm naukowcom – polskiemu i niemieckiemu, którzy realizują wspólnie projekt badawczy.

Wysokość nagrody wynosi 100 000 euro, po 50 000 euro dla każdego z laureatów. Obecna edycja konkursu zostanie rozstrzygnięta wiosną 2012 roku. Do nagrody mogą być nominowani uczeni, którzy posiadają co najmniej stopień naukowy doktora, nie ukończyli 65 lat, pracują w polskiej bądź niemieckiej instytucji naukowej, zaś w chwili przyznania nagrody zaangażowani są w polsko-niemiecki projekt badawczy. Konkurs skierowany jest do reprezentantów wszystkich dziedzin.

Termin zgłaszania kandydatów upływa 31 lipca 2011 roku. Nominacje do nagrody powinny być składane za pośrednictwem formularza elektronicznego dostępnego na stronie Fundacji.

Szczegółowe informacje o konkursie są dostępne na stronie internetowej: www.fnp.org.pl oraz u koordynatora programu dr. Tomasza Poprawki: tel. (022) 845 95 42, e-mail: tomasz.poprawka@fnp.org.pl

Konkurs „Otwarte drzwi”

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ogłosił VIII edycję Ogólnopolskiego Konkursu „Otwarte Drzwi” na najlepszą pracę magisterską i doktorską, których tematem badawczym jest zjawisko niepełnosprawności w wymiarze: zdrowotnym, zawodowym lub społecznym.

Konkurs adresowany jest do absolwentów studiów magisterskich i doktorskich oraz osób, które obroniły pracę doktorską w innym trybie.

Do Konkursu mogą być zgłoszone prace obronione do 24 miesięcy przed dniem ogłoszenia Konkursu.

Termin zgłaszania prac do Konkursu – 15 lipca 2011 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej PFRON w zakładce Konkursy.

Więcej informacji o Konkursie:

Małgorzata Radziszewska – tel. 22-50-55-379
Magdalena Karowska-Koperwas – tel. 22-50-55-276
e-mail: coi@pfron.org.pl
<http://www.pfron.org.pl/download.php?s=1&id=1010>

Kadry GUMed

Na stanowisko adiunkta przeszła

dr n. biol. Izabela Rusiecka

Jubileusz długoletniej pracy w GUMed obchodzą

20 lat

Lilla Assulewicz
inż. Mikołaj Burka
Maria Stromska
dr n. med. Katarzyna Zorena

25 lat

Gertruda Frankiewicz
dr hab. Tomasz Liberek

30 lat

mgr Teresa Ochal-Kolińska
Jan Saniewski

40 lat

Krystyna Wilczewska

Pracę w Uczelni zakończyli:

lek. Natalia Buda
dr farm. Jakub Czaja
lek. dent. Magda Goworowska-Truchan

Zmiany w zakresie pełnienia funkcji kierowników jednostek organizacyjnych

– z dniem 1.05.2011 r. dr. hab. Mikołajowi Majkowiczowi powierzono funkcję kierownika Katedry Psychologii.



Kadry UCK

Jubileusz długoletniej pracy obchodzą:

20 lat

Marzena Lewandowska
mgr Jolanta Pelc

mgr Jolanta Piekarska
Małgorzata Smardzewska
dr n. med. Anna Śledzińska

25 lat

Grzegorz Sukta
Lidia Świeca
Beata Tokarska
Wojciech Zieliński

30 lat

Irena Lewandowska
Maria Turzyńska
Ewa Wojciechowska

35 lat

Helena Bajer
Teresa Drechny
Adam Wolski

40 lat

Maria Krause



Nowi doktorzy

Na Wydziale Lekarskim

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych uzyskała

dr n. med. Mariola ILISZKO – adiunkt, Katedra i Zakład Biologii i Genetyki GUMed, praca pt. „Zastosowanie cytogenetyki klasycznej i molekularnej w ocenie zaburzeń genomowych w wybranych mięsach tkanek miękkich człowieka”, uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 12 maja 2011 roku w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie biologii medycznej – genetyka.

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny uzyskał

lek. Romuald WOJTCZAK – kierownik NZOZ „Salus” w Bytowie, praca pt. „Zawroty głowy i zaburzenia równowagi u mieszkańców miasta i gminy Bytów – analiza epidemiologiczno-kliniczna”, promotor – dr hab. Waldemar Narożny prof. nadzw. GUMed, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 12 maja 2011 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny.

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii uzyskała

lek. stom. Anita Ludwika PAWŁOWSKA – starszy wykładowca, Katedra i Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej GUMed, praca pt. „Ocena wyników leczenia leukoplakii błony śluzowej jamy ustnej w materiale Katedry i Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego”, promotor – prof. dr hab. Adam Włodarkiewicz, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 12 maja 2011 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii.



Kalendarium rektorskie

3-4.05.2011 – rektor prof. Janusz Moryś wziął udział w obchodach 70. rocznicy powstania Polskiej Szkoły Medycyny w Uniwersytecie w Edynburgu.

6.05.2011 – uroczyste otwarcie konferencji naukowo-szkoleniowej pt. *X Gdańskie Dni Cukrzycy i Nadciśnienia Tętniczego*, w której uczestniczył rektor prof. Janusz Moryś.

11.05.2011 – Centrum Medycyny Rodzinnej GUMed otrzymało certyfikat jakości ISO 9001:2008. Uroczystość, w której udział wziął rektor prof. Janusz Moryś odbyła się w sali posiedzeń w budynku rektoratu.

12.05.2011 – rektor prof. Janusz Moryś wziął udział w uroczystym otwarciu konferencji pt. *Pomorski model zintegrowanej opieki dla chorych na POChP*.

13.05.2011 – prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda reprezentował Uczelnię na konferencji Gdańskiego Towarzystwa Naukowego pt. *Polska – Unia Europejska*.

13.05.2011 – na zaproszenie Gdańskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich rektor prof. Janusz Moryś uczestniczył w spotkaniu mistrzów gdańskiej szkoły chirurgicznej pt. *Chirurgia pokoleń*.

13.05.2011 – prorektor ds. nauki prof. M. Sznitowska oraz prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. J. Bigda wzięli udział w corocznym, pełnym atrakcji „Wieczorze w Bibliotece”, zorganizowanym w ramach obchodów „Tygodnia Bibliotek”.

20.05.2011 r. – Prezydentowa Jolanta Kwaśniewska odwiedziła Uczelnię i została przyjęta przez Rektora.

26.05.2011 – Wręczenie dyplomów laureatom konkursu „ABC Interny” przez rektora prof. Janusza Morysia i dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Janusza Sieberta. Na zdjęciu laureaci, władze Uczelni i organizatorzy konkursu.

27.05.2011 – rektor prof. Janusz Moryś otworzył IV Medyczny Dzień Nauki. W imprezie udział wzięli prof. Małgorzata Sznitowska i prof. Jacek Bigda.

mgr Urszula Skatuba

Bałtycki Festiwal Nauki

Festiwalowy weekend za nami

16 wykładów, 30 pokazów i prezentacji oraz 250 koordynatorów zajęć warsztatowych – program czwartej edycji Medycznego Dnia Nauki śmiało można uznać za imponujący. Impreza popularyzująca zwłaszcza wśród młodzieży nauki medyczne odbyła się tradycyjnie w piątek, 27 maja w Collegium Biomedicum w Gdańsku. Odwiedziło ją kilka tysięcy miłośników naukowych nowinek – od przedszkolaków poczynawszy, na tych nieco większych kończąc.

Zgromadzonych gości, w tym m.in. Hannę Zych-Cisoń, wicemarszałek woj. pomorskiego, dr. Tadeusza Zaleskiego, pełnomocnika Rady Rektorów Województwa Pomorskiego ds. Bałtyckiego Festiwalu Nauki, powitał prof. Janusz Moryś, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Odczytał także list nadesłany przez Barbarę Kudrycką. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w pełnych życzliwości słowach wsparła inicjatywę naukowców Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, która jej zdaniem „stanowi szansę na ukazanie piękna i potencjału nauki oraz na zaszczerpienie pasji poznawania i badania otaczających nas zjawisk u odbiorców w każdym wieku, także tych najmłodszych”.

Podczas IV Medycznego Dnia Nauki uczestnicy mogli dowiedzieć się m.in. co wiemy o leczeniu bólu i jakie są kierunki rozwoju współczesnej onkologii, dlaczego boimy się wściekliny i jak chronić skórę przed niepożądanymi skutkami wpływu promieni słonecznych. Przyszli dietetycy uczyli jak jeść smacznie i zdrowo, a ginekolodzy radzili jak dbać o własne zdrowie, by być kobietą nowoczesną.

– Warsztaty były doskonałą okazją do tego, aby bez uprzedzeń, na żywo, oswoić młode kobiety z badaniem ginekologicznym oraz nauczyć i przyzwyczaić do samobadania piersi jako części higieny intymnej – wyjaśnia lek. Marcin Śniadecki, opiekun Koła Naukowego przy Katedrze i Klinice Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej GUMed. – Akcja była pomyślana tak, aby być inspiracją oraz przestrogą, a spotkała się z ciekawością i chęcią nabycia wiedzy przez młodzież. Dowodem i wymiernym efektem tego będą wyniki ankiety przeprowadzonej przez zespół SKN.



W ramach Medycznego Dnia Nauki przeprowadziliśmy także m.in. akcję informacyjną na temat dawstwa szpiku kostnego, pokazaliśmy jak wykorzystując wzrok można wspomóc komunikację z komputerem czy wykorzystać światło spolaryzowane do różnych form terapii. Nie zabrakło warsztatów z udzielania pierwszej pomocy, zwiedzania Zwierzętarni, zagadek immunologicznych i ćwiczeń pamięciowych.



Przedstawiciele Uczelni nie zabrakło także podczas XII Pikniku Naukowego w Gdyni, który się odbył w niedzielę, 29 maja br. W imprezie kończącej cały Bałtycki Festiwal Nauki wzięli udział pracownicy Zakładu Fizjoterapii, Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii, Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej oraz studenci z Koła Naukowego przy Katedrze i Zakładzie Stomatologii Zachowawczej. Ci ostatni omówili m.in. profesjonalne i domowe metody wybielania zębów, przedstawili wskazania, jak również wady i zalety różnych metod wybielania.

– Przeprowadziliśmy instruktaż higieny jamy ustnej, a chętne osoby mogły także sprawdzić swoje zdolności manualne, zakładając wypełnienie do przygotowanych przez studentów zębów – tłumaczy Marcin Derwich, student IV roku kierunku lekarsko-dentystycznego GUMed – Pytania zadawane przez uczestników dowiodły, że takie wydarzenia są bardzo potrzebne, gdyż podnoszą świadomość prozdrowotną mieszkańców Trójmiasta.

Zainteresowanie Piknikiem było ogromne, a stoiska przedstawicieli naszej Uczelni podczas całego dnia odwiedziło ponad 9 tysięcy osób.

Joanna Śliwińska
koordynator MDN



Medyczny Dzień Nauki

Bałtycki Festiwal Nauki



Piknik Naukowy w Gdyni



III Wieczór w Bibliotece Głównej GUMed „odbębniiony”

III Wieczór w Bibliotece za nami. 13 maja obchodziliśmy Tydzień Bibliotek, w tym roku pod hasłem „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę”. Dwuwiersz ten zachęca do odwiedzin biblioteki nie tylko w celu wypożyczenia książki.



Okolo godz. 17 bębny djembe zwołały gości na uroczystość. Byli wśród nich wykładowcy, studenci i emeryci GUMed. Z zaprzyjaźnionej Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego przybyły dyrektorki Grażyna Jaśkowiak i Ewa Chrzan, z Biblioteki Głównej Akademii Morskiej – dyrektor Jolanta Maciejewska. Władze naszej Uczelni reprezentowali prof. Barbara Kamińska, prof. Małgorzata Sznitowska i prof. Jacek Bigda. Po krótkim powitaniu mgr inż. Anna Grygorowicz, dyrektor BG GUMed zapoznała przybyłych z planami rozbudowy i modernizacji naszego budynku. Dwugodzinny program wypełniły koncerty, prezentacje oraz otwarcie wystawy „Czy piątek, 13-tego jest szkodliwy dla zdrowia?” By mieć pewność że nie jest, muzyczną terapię zapewnili bębniarze z klubu „Projektornia” z Ksawerym Kuligowskim na czele oraz Aleksandra i Robert Kurnytowie, wirtuozowie marimby. Terapię śmiechem poprowadził Paweł Opieszyński, zdradzając co nieco z kuchni chirurgów w etudzie pantomimicznej „Operacja”. Wykład o historii naszej dzielnicy wygłosił Marian Chomicki, doświadczony przewodnik. Jeżeli i Państwo chcieliby dowiedzieć się czemu dzielnica nosi nazwę Aniołki, zapraszamy na stronę ibedeker.pl*

W holach Biblioteki Głównej wciąż można obejrzeć wystawę „Czy piątek, 13-go jest szkodliwy dla zdrowia?” oraz plany nadbudowy piętra Biblioteki i modernizacji przestrzeni uzyskanej na potrzeby naszych czytelników. Serdecznie dziękujemy naszym gościom za przybycie. Zapraszamy za rok.

Beata Rybitw

Wizualizacja zmodernizowanego budynku Biblioteki Głównej GUMed



* <http://ibedeker.pl/relacje/wieczor-w-bibliotece-tajemnice-anielskiego-zaulka/#axz1MVT0NkZU>